

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
do Spraw
Unii
Europejskiej**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI
(NR 23)**
z dnia 24 lutego 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej – podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji (nr 23)

24 lutego 2026 r.

Podkomisja stała do spraw sprawiedliwej transformacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Gadowskiego (KO)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- Informacja na temat realizacji ustawy z dnia 4 grudnia 2025 r. o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw.
- Informacja na temat realizacji ustawy z dnia 17 sierpnia 2023 r. o osłonach społecznych dla pracowników sektora elektroenergetycznego i branży górnictwa węgla brunatnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Eliza Zejdler** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Konrad Wojnarowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Łukasz Waszczuk** główny specjalista w Departamencie Programów Regionalnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, **Jan Bogolubow** prezes oraz **Mariusz Niścioruk** zastępca prezesa zarządu Zarządcy Rozliczeń SA wraz ze współpracownikami, **Andrzej Janiszowski** wiceprezes zarządu ZE PAK SA, **Dariusz Szymczak** prezes zarządu PAK KWB SA Konin, **Łukasz Deja** prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA, **Wojciech Kamiński** prezes zarządu Południowego Koncernu Węglowego SA, **Adam Wiertelorz** dyrektor Biura HR w Jastrzębskiej Spółce Węglowej SA wraz ze współpracownikami, **Anna Przygoda** wiceprezes zarządu ds. zarządzania zasobami ludzkimi w ENEA Wytwarzanie, **Sławomir Obidziński** wiceprezes Górniczej Izby Przemysłowo-Handlowej, **Katarzyna Smętek** kierownik projektu „Sprawiedliwa transformacja” w Forum Energii, **Magdalena Chawuła** dyrektor programu „Ludzie, miasta, regiony” w Forum Energii, **Michał Hetmański** prezes zarządu i współzałożyciel Fundacji Instrat, **Alicja Messerszmidt** przewodnicząca Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Inżynieryjno-Technicznych „Kadra” przy Pątnów-Adamów-Konin Kopalni Węgla Brunatnego Konin SA, **Marek Maślak** członek zarządu MZZPIT „Kadra” przy PAK KWB Konin SA, **Maciej Kaźmierczak** przewodniczący Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego „Ruch” Kopalni Węgla Brunatnego Konin SA, **Grzegorz Matuszak** przewodniczący OM NSZZ „Solidarność” PAK KWB Konin SA, **Jerzy Wiertelak** przewodniczący Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków, **Bogumił Tyszkiewicz** przewodniczący oraz **Adam Olejnik** wiceprzewodniczący Federacji Związków Zawodowych Górnictwa Węgla Brunatnego, **Dariusz Trzcionka** wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych, przewodniczący Porozumienia Związków Zawodowych „Kadra”, **Emil Świątek** członek zarządu ZZ „Kadra” KWB Bełchatów, **Jarosław Sobczak** członek zarządu ZZ „Kadra” KWB Bełchatów, **Artur Wilk** przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Kontra przy Tauron Wytwarzanie, **Leszek Lech** członek MZZ Odkrywka, Federacja Związków Zawodowych PGE GiEK SA, **Anna Wesołowska** przewodnicząca Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Zmianowych w ENEA Wytwarzanie Kozienice, **Adam Błada** przewodniczący Sekcji Górnictwa Ogólnokrajowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Ruchu Ciągłego KWB Bełchatów, **Piotr Wojnar** przewodniczący ZZPRC Sekcji Elektrowni Węgla Brunatnego Bełchatów, **Krzysztof Kopeczyński** członek Krajowej Sekcji Energetyki NSZZ „Solidarność”, **Wojciech Trybuchowski** przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność”, **Cezary Stasiak** przewodniczący KM KNSZZ „Solidarność 80” przy „Betrans” sp. z o.o.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dzień dobry albo dobry wieczór państwu. Chciałbym serdecznie przywitać państwa na podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji. Witam serdecznie posłów, witam naszych miłych i serdecznych gości. Szczególnie gorąco witamy panią minister, panią Elizę Zeidler, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Po raz pierwszy na naszej podkomisji, dlatego tak szczególnie witamy. Jak zawsze jest z nami również pani Monika Gawlik, dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych. Już nie pierwszy raz, jak pan poseł tu dodaje. Pani Joanna Gajda, naczelnik wydziału tegoż samego departamentu również.

Witamy też pana wiceministra Konrada Wojnarowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii. Już nie po raz pierwszy, zawsze nas kocha i lubi. Jak nie ma innych ministrów, to zawsze przyjdzie za nich i broni piersią. No, może nie kocha, bo tu kolega poprawia, ale lubi podkomisję i tematy, chociaż ich nie prowadzi. Dziękujemy serdecznie, panie ministrze, że pan z nami dzisiaj jest. Oczywiście pani dyrektor Iwona Malik, Departament Górnictwa i Hutnictwa, pani dyrektor, witamy. Pan Tomasz Stec, naczelnik Wydziału Transformacji Sektorowej, Departament Górnictwa i Hutnictwa. Proszę państwa, chciałbym również przywitać prezesa Zarządcy Rozliczeń SA pana Jana Bogolubowa. Znany, sprawdzony człowiek w energetyce i w aktywach państwowych. Dzisiaj też będzie przemawiał.

Oczywiście jest z nami wiele zacnych osób. Proszę państwa, wybaczenie mi, ale nie będę wszystkich wymieniał ze względu na to, że już nam trochę czasu uciekło. Są prezesi spółek ZE PAK, spółek węglowych węgla kamiennego, mamy przedstawicieli ZE PAK-u z Bełchatowa – kolega podpowiada. Stała strona społeczna mocno reprezentowana i to zarówno ze Śląska, jak i z Bełchatowa, a nawet i z Konina. Też to powiem, żeby się kolega cieszył. Dziękuję serdecznie za obecność. Powiem szczerze, że jesteśmy mile zaskoczeni. Serdecznie wszystkich witam i dziękuję państwu. Są z nami również prezesi czy wiceprezesi różnych forum energii, fundacji Intra, Polska Zielona Sieć i wiele innych instytucji związanych z tematem, który dzisiaj chcemy poruszyć.

A tematem naszego posiedzenia, proszę państwa, jest to, z czym przez ostatnie lata mierzy się branża, a więc chcemy uzyskać informacje na temat realizacji ustawy – która w nowelizacji swojej była prawie przez dwa lata przygotowywana, zmieniana, uzgadniana – o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, podpisana 4 grudnia 2025 roku. Wiele sobie po przyjęciu tej ustawy życzyliśmy dobrych rzeczy dla górnictwa, tych wszystkich rzeczy związanych oczywiście ze sprawiedliwą transformacją, z urlopami górniczymi, urlopami dla pracowników przeróbki węgla, jednorazowymi odprawami. Liczyliśmy i liczymy na to, że działania prowadzone przez zarządy spółek węglowych pod nadzorem Ministerstwa Energii doprowadzą do sprawnego funkcjonowania tych podmiotów.

Oczywiście w budżecie też przeznaczaliśmy duże środki na ten cel. Na obecny rok to kwota 2 222 mln, ponad 2 mld 222, prawie 223 mln złotych. Liczymy na to, że te środki zostaną w jakiś sposób poważnie zagospodarowane i o tym na dzisiejszym spotkaniu chcemy posłuchać, jak ten proces przebiega. Ale również w 2023 roku udało nam się po wielu dyskusjach i wielu spotkaniach przyjąć ustawę 17 sierpnia 2023 roku o osłonach socjalnych dla pracowników sektora elektroenergetycznego i branży górnictwa węgla brunatnego. Tam też wiele rzeczy się dzieje. Te instrumenty finansowe zostały wykorzystane, dalej są wykorzystywane. Chcielibyśmy wiedzieć, jak ten proces przebiega. W zobowiązaniach budżetu państwa na cały ten proces została zapisana kwota bodajże 1 mld 200 mln złotych. To też rzesza osób, to chyba ponad 24 000 osób. Mówimy o dużym przedsięwzięciu, dużych środkach finansowych i wielu osobach, które mogą z tej pomocy skorzystać.

Otwieramy pierwszy punkt. Bardzo proszę pana ministra. Pan minister później będzie ewentualnie przekazywał głos swoim współpracownikom. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Konrad Wojnarowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, na początku chciałbym zauważyć, że rząd dotrzymał słowa, bo zapowiadana i wyczekiwana przez sektor nowelizacja ustawy weszła w życie z dniem 1 stycznia 2026 roku i tym samym zrealizowane zostało kolejne postanowienie, można powiedzieć, umowy społecznej z roku 2021. Oczywiście to nie jest tak, że wejście w życie ustawy w dwa miesiące załatwi wszystkie sprawy. Niemniej jednak, jak wygląda obecna sytuacja po dwóch miesiącach. Trwają procesy związane z zatwierdzaniem rocznych planów

przekazanych przez przedsiębiorstwa górnicze, a po ich zatwierdzeniu i zatwierdzeniu wniosków o dotacje zostaną zawarte odpowiednie umowy.

Jeśli chodzi o Węglokoks Kraj, to zatrudnienie na koniec roku 2025 wynosiło 1829 osób. Spółka z dniem 1 stycznia 2026 roku rozpoczęła likwidację KWK Bobrek. Program został przez Ministerstwo Energii kierunkowo zaakceptowany w dniu 17 lutego br. Prowadzona jest likwidacja infrastruktury dołowej. Zabudowano tamy podsadzkowe, wyrobiska są podsadzane. Trwają również przygotowania do likwidacji szybu Ignacy. Spółka posiada projekt techniczny likwidacji szybu.

Prowadzona jest również likwidacja obiektów powierzchniowych w rejonie szybów głównych, około 30 obiektów budowlanych planowanych do likwidacji w roku bieżącym. Wszyscy obecnie zatrudnieni pracownicy są zagospodarowani do prac związanych z likwidacją, co chciałbym podkreślić. Spółka dzisiaj, można powiedzieć, ma złożyć do Ministerstwa Energii roczny plan zadań. W połowie marca planowana jest wypłata pierwszej transzy dotacji około 40 mln złotych.

Jeśli chodzi o odpłaty pieniężne, złożono roczny plan kosztów do Ministerstwa Energii, który jest zweryfikowany. Umowa jest procedowana u nas w resorcie, a pierwsze odejścia na tej podstawie są planowane w marcu. Jeśli chodzi o liczby, to w roku bieżącym planowane jest 250 osób. Jeśli chodzi o urlopy, to złożono roczny plan. Jest weryfikowany przez ARP. Prawdopodobna weryfikacja planu nastąpi 25 lutego, czyli jeszcze w tym tygodniu.

Oczywiście planowana jest wypłata środków od marca. Planuje się, że w 2026 roku skorzysta z tego 246 osób. Jeśli chodzi o alokacje, podpisano porozumienie z PGG dotyczące alokacji pracowników. Planowane jest przeniesienie 150 osób. Planowane jest również zawarcie kolejnego porozumienia z PGG na kwiecień i przeniesienie kolejnych 150 osób. Uruchamiany jest portal alokacji stworzony przez ARP, co umożliwi tę weryfikację. Spółki są oczywiście zobligowane do codziennej aktualizacji danych w portalu.

Jeśli chodzi o darowiznę nieruchomości, zbędne infrastruktury, spółka nie planuje obecnie przekazywania nieruchomości w formie darowizny, a w pierwszej kolejności planuje zbywać pozostały majątek na zasadach komercyjnych. Jeśli chodzi o PGG, zatrudnienie na koniec roku 2025 wynosiło 34 970 osób. Od 1 kwietnia bieżącego roku planuje rozpocząć likwidację Ruchu Wujek w KWK Staszic Wujek. Od 1 lipca likwidację ruchu Bielszowice w KWK Ruda.

Spółka złożyła programy likwidacji na Bielszowice i Wujek, weryfikowane obecnie przez ARP. Jeśli chodzi o odpłaty pieniężne, roczny plan kosztów wpłynął 23 lutego bieżącego roku i trwa weryfikacja w ARP. Pierwsze odejścia na tej podstawie planowane są w marcu. Wypłata planowana jest od kwietnia. Planowane jest 738 osób w roku bieżącym. Jeśli chodzi o urlopy, roczny plan kosztów wpłynął do nas 9 lutego bieżącego roku. Trwa weryfikacja. Wypłata planowana jest od kwietnia. Planuje się, że w roku bieżącym skorzystają 2324 osoby.

Jeśli chodzi o JSW, zatrudnienie na koniec bieżącego roku było 20 488 osób. Zgodnie z nowelizacją JSW może zostać ujęta systemem wsparcia. Oczywiście planowane jest objęcie spółki wsparciem w zakresie wypłaty instrumentów osłonowych dla jej pracowników. Zgodnie z definicją systemu wsparcia, objęcie danego podmiotu systemem wsparcia wymaga, jak wiemy, wskazania go w strategicznym dokumencie rządowym.

W Ministerstwie Energii opracowano również program wsparcia sektora górnictwa węgla kamiennego koksującego w Polsce jako tak zwane świadczenia osłonowe. 19 lutego złożono wnioski o wpis projektu uchwały Rady Ministrów przyjmującej wyżej wymieniony program do wykazu prac legislacyjnych. Spółka złożyła zapotrzebowanie na 653 miliony złotych, co w założeniach z ustawą jest nieco wyższe, bo w ustawie założonych jest 447.

Zgodnie z najnowszymi szacunkami, obecnie planuje się, że w roku 2026 z urlopu górniczego skorzysta 5639 osób. Z jednorazowej odpłaty pieniężnej skorzysta 2150 osób. Łączne instrumenty osłonowe w roku bieżącym obejmą 8247 osób. Oczywiście należy mieć na uwadze, że liczba osób korzystających ze świadczeń osłonowych może się zmienić ze względu na to, że przypadek każdego pracownika rozpatrywany jest indywidualnie z uwzględnieniem struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa.

Warto wspomnieć też o PG Silesia, która w tej chwili jest spółką z o.o. w restrukturyzacji, gdzie zatrudnienie na koniec bieżącego czy poprzedniego, przepraszam, roku wyniosło 748 osób łącznie. Jak wiemy, 29 grudnia 2025 roku podczas obrad zespołu trójstronnego do spraw bezpieczeństwa socjalnego górników zawarto porozumienie pomiędzy Bumech SA, zarządcą sądowym, przedstawicielami związków zawodowych oraz stroną rządową. Wtedy to Bumech zobowiązał się

do wydzierżawienia Silesii, zarządca do wstrzymania zwolnień, a związki do zakończenia protestu. Strona rządowa – w tym przypadku Ministerstwo Energii – do podjęcia działań legislacyjnych.

Miesiąc później, 29 stycznia, Bumech zawarł z zarządcą sądowym warunkową umowę dzierżawy oznaczonej części przedsiębiorstwa Silesii. W praktyce dotyczyło to zakładu górniczego, czego warunkiem jest zgoda sądu i przeniesienie koncesji na Bumech SA. Zgoda sądu została wydana 19 lutego przez Sąd Rejonowy w Katowicach.

Jeśli chodzi o wniosek o przeniesienie koncesji, został złożony do Ministerstwa Klimatu i Środowiska i jest w trakcie postępowania. 12 stycznia, 4 oraz 13 lutego w siedzibie Ministerstwa Energii w Katowicach odbyły się spotkania z przedstawicielami strony społecznej, zarządcą oraz Bumech SA. Ministerstwo Energii, jako mediator w tym przypadku, zresztą jak w całym tym procesie, starało się doprowadzić do porozumienia stron. W każdym razie Ministerstwo Energii zrealizowało swoje zobowiązanie z podpisanego porozumienia i przygotowało projekt nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu górnictwa. Projekt umożliwia objęcie instrumentami osłonowymi pracowników zakładów górniczych należących do prywatnego przedsiębiorcy. Może to nastąpić poprzez alokację tych pracowników do przedsiębiorstwa górniczego objętego systemem wsparcia, pod warunkiem upadłości tegoż prywatnego przedsiębiorcy. Przewidywany koszt wypłaty świadczeń w tym przypadku to 49 mln złotych. 18 lutego bieżącego roku natomiast złożono wniosek o wpis projektu ustawy do wykazu prac legislacyjnych programowych Rady Ministrów.

Mamy też przygotowaną prezentację dotyczącą podstawowych wskaźników górnictwa w okresie od stycznia do grudnia ubiegłego roku. Tutaj poprosiłbym dyrekcję o przedstawienie i odniesienie się do slajdów i wykresów, oraz o przedstawienie państwu tych wszystkich liczb.

Naczelnik Wydziału Transformacji Sektorowej w Departamencie Górnictwa i Hutnictwa ME Tomasz Stec:

Dzień dobry. Tomasz Stec, Ministerstwo Energii. W uzupełnieniu wypowiedzi pana ministra przedstawię kilka wskaźników opisujących sektor na koniec roku 2025 w porównaniu z rokiem 2024. Prezentacja została tradycyjnie przygotowana przez Agencję Rozwoju Przemysłu, Oddział Katowicki, natomiast dzisiaj dyrektor Mirosław Skibski nie mógł być z nami, więc mam przyjemność przedstawić te kilka wskaźników.

Produkcja węgla na koniec 2025 roku wyniosła 42 mln 800 tys., z czego 30,5 mln to jest węgiel energetyczny. Jak widzimy, to wydobycie spadło w porównaniu z rokiem ubiegłym, 2024, kiedy wynosiło 44 mln. Sprzedaż węgla na koniec roku wzrosła do 43 mln. Ma to związek między innymi z warunkami atmosferycznymi, które panują w tym sezonie zimowym. Zapasy w konsekwencji również spadły do 4 mln 600 tys. Mogę też powiedzieć, że te zapasy na dzień dzisiejszy są jeszcze niższe, natomiast dane statystyczne są publikowane z pewnym opóźnieniem, więc tę wielkość oficjalnie wkrótce podamy.

Średnia cena zbytu na koniec 2025 roku wyniosła 468 zł i była niższa w porównaniu do grudnia 2024, kiedy to wynosiła 600 zł. Cena zbytu do energetyki przemysłowej również spadła o 60 zł i do 342 zł do energetyki zawodowej. Przychody ze sprzedaży spadły również z 25 mln 400 tys. do 20 mln 200 tys. Należności krótkoterminowe spółek spadły z 4 mld 200 mln do 3 mld 300 mln, a zobowiązania długo- i krótkoterminowe wzrosły. To znaczy, spadły, ale nieznacznie. Tutaj mamy tę linię, która pokazuje spadek, natomiast wartości są porównywalne.

Wynik finansowy spółek na koniec 2025 roku to jest minus 8 mld, natomiast jest to wynik jeszcze formalnie niepotwierdzony. Będziemy mieć korektę tej wielkości.

Stan zatrudnienia na koniec roku 2025 w stosunku do końca 2024 spadł z 72 tys. do 70 tys. Tak jak pan minister opisał tu już skutki tej nowelizacji ustawy, to w tym roku planowane jest obniżenie zatrudnienia o około 8 tys. pracowników. Stanowi to, jak państwo widzą, ponad 10% zatrudnienia w całym sektorze. Wynagrodzenie utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie. Ta linia pokazuje wzrost, natomiast z uwagi na krótki okres prezentowania danych troszeczkę przekłamuje te dane. Wynagrodzenie jest na podobnym poziomie. Podobnie z wydajnością ogólną, która wyniosła 627 ton na pracownika.

Jeżeli chodzi o import węgla, to on zmalał z 8 mln 100 tys. do 7 mln 400 tys., a więc o 700 tys. ton. Ma to związek między innymi z tym, że spółki energetyczne zmniejszyły znacznie

zamówienia i nie ściągają węgla z zagranicy. Korzystają z dostaw od polskich producentów, spółek skarbu państwa.

Średnia cena importowanego węgla spadła do 631 zł. Ma to związek z niskimi cenami utrzymującymi się na świecie. W konsekwencji tego cena referencyjna, na podstawie której obliczane są dotacje, również spadła do 17,35 zł za GJ.

To są takie podstawowe dane, które chcieliśmy przedstawić w uzupełnieniu informacji przekazanej przez pana ministra. Oczywiście jesteśmy do państwa dyspozycji. Monitorujemy sektor i mamy pełne, kompleksowe dane dotyczące branży sektora górnictwa. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Dziękuję, panie naczelniku. Rozumiem, że to jest taka informacyjna, pogładowa sprawa w tej prezentacji, bo przedmiotem naszego spotkania jest realizacja tego, co mówi nowelizowana ustawa o funkcjonowaniu górnictwa. W świetle tego my, jako posłowie, zostaliśmy doinformowani, że w ramach pakietów osłonowych z górnictwa na urlopy górnicze ma odchodzić 3011 osób, z tego z zakładów przeróbki 103 osoby. Później pojawiła się jeszcze informacja... Przepraszam, to była umowa o Jastrzębskiej Spółce Węglowej, że takie były prognozy. Wcześniej były prognozy dotyczące pozostałych zakładów pracy ujętych w pakiecie. To było 3500 osób, z zakładów przeróbki 240 osób. Taką informację przygotowywało ministerstwo odpowiedzialne za tę ustawę.

I tu pytanie takie, jak to wygląda dzisiaj? Jak państwo przewidujecie po weryfikacji, po wejściu w życie ustawy, po analizach, które się toczyły? Przecież one się nie toczą dwa miesiące, bo tak jak pan minister mówił, ona weszła w styczniu. A przecież te symulacje, które były przygotowywane wcześniej, wskazywały jakiś kierunek. Spółki węglowe, poszczególne kopalnie prowadziły taką weryfikację. Rozumiem, że mogło się coś zmienić w jakimś zakresie, bo to też jest proces, który trwa. Ale plany techniczno-ekonomiczne są ustalane zawsze na przyszły rok i wiemy, co się dzieje. Myśmy wiedzieli o tym, że takie, a nie inne środki się znajdują, taka, a nie inna procedura. Bardzo bym prosił, żebyście państwo przedstawili, jak to dzisiaj wygląda w kontekście tego, co mamy po dwóch miesiącach. Ile planujemy w całości tych urlopów górniczych? Ile planujemy w przejściu na emeryturę wcześniejszą pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla? No i oczywiście jednorazowe odprawy pieniężne.

To wszystko miało spowodować, że kiedy nam się uda ten proces przeprowadzić, to zmniejszy się również dofinansowanie do górnictwa w kontekście ograniczenia wydobycia. Dlatego taka prośba, jak to wygląda na dzień dzisiejszy, ile takich wniosków zostało złożonych do ministerstwa. Bo rzeczywiście spółki węglowe składają wnioski do ministerstwa o zapotrzebowanie.

Państwo mówicie, że Agencja Rozwoju Przemysłu monitoruje ten cały proces. To rozumiem, że Agencja Rozwoju Przemysłu również monitoruje liczbę wniosków złożonych do ZUS, bo ta procedura trwa i to też powinniśmy wiedzieć. Wszyscy zgodzimy się z tym, że to było bardzo duże przedsięwzięcie, jedna z ważniejszych ustaw w branży roku 2025, która zafunkcjonowała. O te informacje bardzo byśmy prosili, bo państwo dysponujecie z pierwszej ręki tym, co ma Agencja Rozwoju Przemysłu. Mamy prezesów, którzy te wnioski cały czas monitorują, składają, udostępniają i również z państwem na ten temat rozmawiają.

Wiemy, że to nie jest łatwy proces. Mamy od państwa informację, ale nie zgodzę się, że po raz pierwszy taki proces prowadzimy, bo przecież podobny proces, może trochę uproszczony, prowadziliśmy również wcześniej, kiedy takie urlopy górnicze i odprawy jednorazowe miały miejsce. To na pewno tak.

Rozumiem, że Jastrzębska Spółka Węglowa jest w specjalnym procesie. Dzisiaj pracujemy również nad tym, co się będzie działo, w jakiej formule, gdzie wspomóc spółkę. Te analizy są robione na bieżąco, więc trudno dzisiaj jednoznacznie powiedzieć, ile jest tych osób. Zdaję sobie sprawę, że akurat w tym zakresie możemy błędzić. Dajmy czas zarządowi i ministrom dzisiaj za to odpowiedzialnym, aby te symulacje doprowadzić do końca i przedstawić proces, ratowania Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Zdaję sobie sprawę, że to dzisiaj niełatwe i może być opatrzone dużym błędem.

Ale chyba, jeśli mówimy o pozostałych spółkach węglowych, a więc o Polskiej Grupie Górniczej, Południowym Koncernie Węglowym czy Węglokoksie, możemy już jasno przybliżyć sytuację.

Pan minister przedstawił proces związany z Węglkoksem Kraj, z likwidacją tego podmiotu. Bardzo proszę, gdybyście państwo mogli na bieżąco coś szerzej powiedzieć w tym zakresie.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. O przedstawienie tych danych poproszę panią dyrektor Malik oraz w dalszej kolejności przedstawicieli podmiotów, które są częścią tej ustawy, o odniesienie się do pytań pana przewodniczącego i przedstawienie tych danych, o które pan przewodniczący prosi, o których mówił.

Dyrektor Departamentu Górnictwa i Hutnictwa ME Iwona Malik:

Dzień dobry, witam państwa. Panie przewodniczący, to może podsumowując, bo większość danych została przedstawiona przez pana ministra Wojnarowskiego, ale żeby usystematyzować. Projektowanie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa. Do oszacowania skutków finansowych były przyjmowane pewnego rodzaju założenia, które były weryfikowane przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Jak to było na etapie procedowania? Wiemy bardzo dobrze, że ustawa, mówiąc kolokwialnie, rodziła się w bólach, więc osób, które wierzyły, że ustawa wejdzie od 1 stycznia i będzie funkcjonować, nie było dużo, stąd też szacunki były niższe.

Na dzień dzisiejszy wszystkie spółki górnicze, które są w nowym systemie wsparcia, zwiększyły liczby osób zainteresowanych. Oczywiście pamiętamy tutaj wszyscy, i przede wszystkim pamiętają zarządy spółek górniczych, że kwestia redukcji zatrudnienia to jest redukcja kontrolowana przy zachowaniu bezpieczeństwa wydobywania. Pewnie tych osób byłoby dużo więcej, ale są one kontrolowane na etapie dyrektorów, kierowników zakładów ruchu.

Dla przykładu mogę podać PGG. Planowane urlopy górnicze – 2027 osób, obecnie – 2324 osoby. Urlopy przeróbka – w planie zero na etapie projektowania ustawy, obecnie – 275 osób. JOP-y – 760 osób w planie, 738 osób – mamy tu zmniejszenie na etapie wykonawczym ustawy. PKW, które zakładało bodajże 30 albo 34 osoby w ramach szacunków do ustawy. Plan – 17 urlopy górnicze, obecnie 58 osób. Urlopy przeróbka, plan – 10, obecnie – 4 osoby. JOP-y – 0, obecnie – 6 osób, łącznie 68 osób, czyli liczba się podwoiła.

Węglkoks Kraj SA. Wiadomo, że przy Węglkoksie mamy sytuację taką, że przede wszystkim w połowie marca będziemy uruchamiać środki na fizyczną likwidację, która rozpoczęła się z dniem 1 stycznia. I tak jak to przedłożył pan minister Wojnarowski, pewne rzeczy już się fizycznie dzieją. W przypadku Węglkoksu będzie alokacja i to będą pierwsze alokacje, które będą do Polskiej Grupy Górniczej, 300 osób rozłożone na dwie raty po 150 osób.

Jeśli chodzi o Węglkoks Kraj, program likwidacji został zatwierdzony, zaakceptowany przez dyrektora OUG. Został również zaakceptowany kierunkowo 17 lutego przez Ministerstwo Energii, a wcześniej weryfikowany przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Owszem, trochę to trwało. Trwało to dlatego, że musieliśmy doprecyzować ten program. My też w jakiś sposób się uczymy. Ten program trzeba było doprecyzować dokładnie pod przepisy ustawy i rozporządzenia. Na dzień dzisiejszy mamy już wszystko z Węglkoks Kraj ustawione. Mamy tam jeszcze pewne kwestie rozwojowe, które są związane z pomocą publiczną i z projektem rewitalizacyjnym dla Bobrka i Bytomia, który też jest istotny dla ministerstwa jako szablonowy. Musieliśmy więc sobie to wszystko z punktu widzenia technicznego i prawnego w tym programie likwidacji ułożyć.

Jeśli chodzi o wnioski dotyczące jednorazowych odpraw pieniężnych, to zostały złożone, zweryfikowane, zaakceptowane, dlatego wypłata będzie już w połowie marca. Tak jak podkreślał pan minister Wojnarowski, rok 2026 w przypadku Węglkoksu to jest 250 osób. Na dzień dzisiejszy wszystkie osoby są zaangażowane w likwidację. Tyle na temat Węglkoksu.

PGG. Przedstawiłam już państwu dane zarówno PGG, jak i PKW dotyczące zwiększenia danych w zakresie odejść poszczególnych osób. Teraz, jeśli chodzi o złożone dokumenty: PGG, likwidacja. Od 1 kwietnia likwidacja Ruchu Wujek w KWK Staszic Wujek. Od 1 lipca 2026 likwidacja Ruchu Bielszowice. To się dzieje. Współpracujemy ze spółką na bieżąco.

Programy likwidacji, jeśli chodzi o Bielszowice i Wujek, weryfikowane są obecnie przez Agencję Rozwoju Przemysłu. Wniosek dotyczący jednorazowych odpraw rocznych wpłynął do nas 23 lutego 2026 roku i trwa obecnie weryfikacja Agencji Rozwoju Przemysłu. Pierwsze odejścia planujemy w marcu, wypłata będzie w kwietniu. Wyjaśnię, że w zakresie wniosków dotyczących jednorazowych odpraw pieniężnych współpracowaliśmy długo ze spółką. Może można było wcześniej, ale wyszły nam różne kwestie techniczne, które są bardzo istotne z punktu widzenia transparentności rozliczania wydatkowanych środków. To są bardzo duże kwoty.

Mogę podać dla przykładu, żebym nie była gołosłowna. Na przykład KWK ROW i kopalnia wieloruchowa. Jak ustalić, kto będzie wydatkował środki? Centralnie przez kopalnię? Jak weryfikować, z którego ruchu będziemy mieć ewidencjonowane osoby dla poszczególnych kontroli, dla wydatkowania środków, które odchodzą z danych zakładów? Jak ustalić, że jest zabezpieczenie tych ruchów? To są pewne rzeczy, które musieliśmy zarówno ze spółką, jak i z Agencją Rozwoju Przemysłu na etapie Ministerstwa Energii ustalić, zweryfikować, żeby one były pod względem technicznym, ale również pod względem prawnym wiarygodne i transparentne. Dlatego to trochę trwało, przyznaję.

Jeśli chodzi o roczny plan urlopów górniczych, to w dniu wczorajszym bodajże wpłynął z PGG, więc jesteśmy na etapie weryfikacji. Staramy się przyspieszyć te procedury. Jesteśmy w bieżącym kontakcie z Agencją Rozwoju Przemysłu, że jest to działanie priorytetowe.

PKW. Plan rocznych kosztów złożono 20 lutego. 23 lutego wpłynęła pozytywna weryfikacja ze strony Agencji Rozwoju Przemysłu. W Ministerstwie Energii obecnie procedowana jest akceptacja kosztów. Wypłatę planujemy w połowie kwietnia. Jeśli chodzi o urlopy, obecnie są w ramach weryfikacji Agencji Rozwoju Przemysłu, ale wypłaty również planujemy na kwiecień. Umowy dotacyjne, które będą procedowane w Ministerstwie Energii, zakładamy, że to jest tak naprawdę kilka dni. Wzory umów, wszystko jest przygotowane. Czekamy tylko na dokumentację, która będzie podstawą do uruchomienia dotacji dla spółek.

Jeżeli chodzi o Jastrzębską Spółkę Węglową, bo pan przewodniczący też się do niej odniósł. Oczywiście to jest projekt, który jest bardzo istotny, ale proszę też zwrócić uwagę, że czekamy na pewne rozstrzygnięcia. Mamy już podpisane porozumienie. Ministerstwo Energii czekało na podpisanie tego porozumienia, żeby w sposób prawidłowy, rzetelny i celowy móc uruchomić środki dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Obecnie prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej jest w kontakcie z Ministerstwem Energii w zakresie ustalania wniosku dotyczącego jednorazowych odpraw pieniężnych. Z informacji, które mam... Zresztą wszystkie spółki górnicze, trzeba powiedzieć, dużo wcześniej wystąpiły do Zakładów Ubezpieczeń Społecznych o weryfikację papierów pracowniczych pracowników w zakresie zdolności do uzyskania emerytur górniczych czy też emerytur tzw. z przeróbki. Wobec tego te procesy są prowadzone równolegle. Nikt nie czeka. Jak będziemy mieć wszystkie dokumenty, to, tak jak mówiłam, będziemy uruchamiać umowy dotacyjne.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, pani dyrektor, za prawie wyczerpującą odpowiedź. Mam tylko jedno pytanie albo właściwie dwa mi się nasunęły. Bo rzeczywiście pani wspomniała o ZUS-ie, że ZUS musi zweryfikować wszystkie urlopy, nie tylko górnicze, ale zakładów przeróbki mechanicznej. I tu się pojawia pytanie, czy to ktoś monitoruje? Czy Agencja Rozwoju Przemysłu to monitoruje, czy monitoruje to tylko przedsiębiorca? Czy to jest w jakiś sposób na dzień dzisiejszy monitorowane i czy wiemy dzisiaj, ile się pojawiło takich wniosków złożonych przez poszczególne spółki właśnie w ZUS-ie?

Kolejne pytanie, drugie, które chciałem zadać. Pani dyrektor mówiła o tym, że pieniądze zostaną wypłacone już w kwietniu. Szczerze mówiąc, jeśli chodzi o jednorazowe odejścia, to można będzie odejść dopiero z dniem 1 kwietnia, czy z dniem 1 maja? Jak to się będzie odbywało?

Dyrektor Departamentu Górnictwa i Hutnictwa ME Iwona Malik:

Można już w marcu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Już w marcu, tak? A płatność nastąpi w kwietniu? To te dwa pytania już uzupełniające, bardzo bym prosił.

Dyrektor Departamentu Górnictwa i Hutnictwa ME Iwona Malik:

Dobrze. Pierwsza kwestia. Zakładamy odchodzenie w marcu, a wypłaty w kwietniu. Jeśli chodzi o kwestie monitoringu w zakresie procesów prowadzonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, to monitoring prowadzą spółki, które są z nami cały czas w bieżącym kontakcie. Jak są jakiegokolwiek kłopoty, to mamy informacje. Nie mam informacji i Agencja Rozwoju Przemysłu w tym zakresie się nie angażuje. Agencja musi przede wszystkim przygotowywać i weryfikować dokumenty. Jesteśmy w bezpośrednim kontakcie z każdą z trzech spółek z nowego

systemu wsparcia. Praktycznie dzień w dzień rozmawiamy i myślę, że prezesi przedstawiają dokładne informacje, ile mają obecnie zweryfikowanych wniosków w ZUS-ach.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, pani dyrektor. Rozumiem, że pani dyrektor oddała głos panom prezesom.

Dyrektor Departamentu Górnictwa i Hutnictwa ME Iwona Malik:

Jeśli można, to może prezes Deja jako pierwszy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Bardzo proszę.

Prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA Łukasz Deja:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak pani dyrektor Malik powiedziała, praktycznie wszystkie informacje zostały wypowiedziane, jeżeli chodzi o ZUS. W tej chwili wniosków przybywa z dnia na dzień. Na dzień dzisiejszy jest 1200 osób zweryfikowanych przez ZUS, które mają odejść w tym pierwszym okresie, czyli od 1 kwietnia, bo tak planujemy urlopy górnicze i przeróbkarskie.

Natomiast co do JOP-ów, wszyscy pracownicy, 573 osoby, które mają odejść w marcu, zostały zweryfikowane przez Agencję Restrukturyzacji Przemysłu. To się dzieje.

Prezes zarządu Południowego Koncernu Węglowego SA Wojciech Kamiński:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o PKW, JOP-y są zweryfikowane pozytywnie, natomiast my jakby w dwóch rzutach wkładaliśmy ludzi do weryfikacji do ZUS-u, jeżeli chodzi o urlopy górnicze, ponieważ grupa ludzi, która była wskazana jako pierwsza, została zweryfikowana. Wtedy to było 30 osób. Natomiast w odniesieniu do pozostałych dwudziestu kilku jeszcze trwa weryfikacja.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania z sali w tej kwestii? Mówimy o punkcie pierwszym, żeby ewentualnie zamknąć dyskusję i przejść do drugiego punktu, do drugiej ustawy. Dziękuję bardzo. O, jest pan poseł. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie wiem za bardzo, do kogo skierować pytanie – czy do przedstawicieli spółek. Czy ilość osób, którą ostatecznie teraz macie państwo w danych, że odchodzi lub będzie korzystała z możliwości wcześniejszych odejść, pokrywa się mniej więcej z deklaracjami, które padały, nie wiem, rok temu czy pół roku temu, w momencie, kiedy procedowaliśmy ustawę i się do niej przygotowywali?

Prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA Łukasz Deja:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w Polskiej Grupie Górniczej z instrumentów osłonowych, to co pani dyrektor powiedziała, na etapie projektowania ustawy z JOP-ów, jednorazowych odpraw pieniężnych, chciało skorzystać więcej osób. W tej chwili tych osób jest mniej. Natomiast dokładnie odwrotna sytuacja jest w przypadku urlopów górniczych przeróbkarskich, gdzie dużo więcej osób chce skorzystać z tych instrumentów niż zakładaliśmy w momencie procedowania ustawy. Chcę też zaznaczyć, że jeżeli chodzi o te wszystkie trzy instrumenty, to mogę powiedzieć, że około 5% pracowników nie dostaje zgód przedsiębiorcy na skorzystanie z instrumentu ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa pracy, załogi i zakładu.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo, ale skłonił mnie pan do jeszcze jednego pytania w temacie takim, że mamy więcej chętnych niż możliwości odejścia, bo firma musi funkcjonować, musi realizować swoje podstawowe zadania. To jakie kryteria państwo przyjmujecie dla tych osób, które chcą odejść? Rozumiem, że oczywiście fachowcy w poszczególnych dziedzinach, ale, nie wiem, czy wiekowo, że kto przyszedł wcześniej, ktoś później? Jeśli chodzi o jednorazowe odprawy pieniężne, to myślę, że z tym chyba nie ma problemów. Natomiast w innych grupach, czy kryteria są w jakiś sposób przyjmowane?

Prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA Łukasz Deja:

To wszystko zależy głównie od grupy zawodowej. Są grupy zawodowe, którym praktycznie nie wydajemy w ogóle zgód na skorzystanie z instrumentów osłonowych, ponieważ takich fachowców, takich osób na rynku nie możemy znaleźć. Natomiast na ostateczny kształt osób,

które odejdą, będzie miał wpływ proces alokacyjny. Mówię tutaj o dwóch rodzajach alokacji: o alokacji wewnętrznej w ramach spółki, i to jest duży proces. I druga – to są alokacje zewnętrzne z Węglokoksu, o czym wcześniej była mowa.

W tej chwili mamy rozpisany proces alokacyjny do połowy roku, czyli do momentu, kiedy przekazujemy Bielszowice. Bielszowice są na dzisiaj przygotowane do procesu alokacyjnego i myślę, że będziemy w tym procesie postępować w sposób dynamiczny, kroczyć. Gdy już będziemy mieli wiedzę na temat pierwszych odejść, na temat tego, gdzie mamy luki, będziemy szukać pracowników czy w Węglokoksie, czy poprzez platformę, która powstaje w ramach ustawy.

Wydaje mi się, że ten proces jest dobrze przygotowany. Nawet jestem przekonany, że on jest dobrze przygotowany. Natomiast tak jak pan przewodniczący powiedział, wracamy do przeszłości. Praktycznie spółki górnicze, i to, co daje ta ustawa, likwidują się same po dwudziestu kilku latach. Praktycznie przez ostatnie dwadzieścia parę lat to Spółka Restrukturyzacji Kopalń prowadziła te procesy samodzielnie. W tej chwili ta doktryna została zmieniona. No i chyba tyle na ten moment mogę powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Górnictwa i Hutnictwa ME Iwona Malik:

Jeśli mogę jeszcze, panie przewodniczący, chciałabym uzupełnić wypowiedź pana prezesa. Po tych pierwszych odejściach, jak zrobimy pierwsze analizy, będziemy rzeczywiście widzieli, ile osób nam odejdzie, ile rzeczywiście na urlopy górnicze, ile na przeróbkę, ile na jednorazowe odpłaty pieniężne. Jako ministerstwo podchodzimy do tego jako spojrzenie globalne na nowy system wsparcia. Bo żeby uruchomić, musimy bardzo mocno... Jeżeli chcemy zredukować zatrudnienie, ale przy zachowaniu bezpieczeństwa wydobycia, to musimy jednak brać pod uwagę, że patrzemy na trzy spółki z systemu wsparcia i bardzo mocno położyć nacisk na alokację. To jest dla nas istotne. Oczywiście musimy zrobić pierwsze analizy po pierwszych odejściach.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł jeszcze prosił o głos. Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Czyli rozumiem, że to przeblokowanie można potraktować jako element czasowy w zależności od możliwości zastąpienia pracowników na przykład z innych spółek w ramach alokacji? Bo rozumiem, że nie nowych przyjąć, ale alokacji?

Prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA Łukasz Deja:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Pan Michał Hetmański, prezes Fundacji Instrat. Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes zarządu Fundacji Instrat Michał Hetmański:

Dziękuję bardzo. Ja bym miał pytanie, czy te liczby, o których państwo, jako Ministerstwo Energii, pani dyrektor Malik mówiła, to tyle, jeśli chodzi o plany na 2026 rok? Bo jeśli dobrze rozumiem liczby z budżetu państwa, to zapisano prawie dwa razy mniej dotacji na system wsparcia do redukcji wydobycia, tytułarny sposób dopłacania do bieżącej produkcji. Jeśli dobrze rozumiem, realizując ten całkiem i tak ambitny plan osób odchodzących na JOP-y oraz na urlopy górnicze czy przeróbkarskie, nadal to zapotrzebowanie na dotacje będzie tak duże. Chyba że zostanie przyspieszony plan zamykania zakładów ponad to, co do tej pory publicznie ogłoszono i co jest realizacją umowy społecznej, czyli ruchy Bielszowice oraz Wujek.

Czyli mam pytanie, nie wiem do kogo, ale jeśli dobrze rozumiem, te dwie liczby się nie spinają w rozumieniu: prawie dwukrotnie mniejsza dotacja w stosunku do produkcji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie prezesie, ja bym nie patrzył tak pesymistycznie i nie zamykał dzisiaj drzwi przed tym, co nas czeka w przyszłości. Dzisiaj, jak wszyscy słyszymy, realizujemy proces, który też został zapisany w umowie społecznej i przelany na nowelizację ustawy. I tak jak pani dyrektor wyraźnie wskazała, realizujemy, analizujemy, mówimy o przemieszczeniach, pracownikach, o alokacji. I mówimy o jeszcze jednym elemencie, że mamy również temat związany z Jastrzębską Spółką Węglową. Musimy to na razie pospinać, przeliczyć, przeanalizować. Powaga związana z funkcjonowaniem Jastrzębskiej Spółki i zabezpieczeniem jej bytu jest chyba też bardzo ważna w tym całym systemie.

Nie chciałbym, żebyśmy dzisiaj wchodzili na tę drugą płaszczyznę, bo jak pan dobrze wie, nie słyszałem nigdy, żeby na wszystko starczyło od razu pieniędzy. Mamy dopiero początek roku, mamy weryfikację budżetu, która może następować w połowie roku. Ten proces trwa. Dzisiaj więc nie chciałbym ściągać czarnych chmur nie tylko do Warszawy, ale w każdy region górniczy, bo tak nie jest.

Dzisiaj mamy materiał, mamy środki finansowe na to, żeby zabezpieczyć byt, i mamy środki, żeby również realizować umowę. Wydaje mi się, że termin, o którym słyszymy, marzec, to jest bardzo dobry termin z chwilą, kiedy ustawa wchodzi w życie, kiedy jeszcze pewne rzeczy weryfikujemy, pewne dokumenty uściślamy. Dobrze państwo wiecie, że proces weryfikacji w ZUS-ie to nie jest, ot tak sobie, dokument, który się pojawia.

Wielokrotnie już dzisiaj mam takie sytuacje, że zgłaszają się do mnie górnicy, bo kiedyś pracowali w prywatnej spółce, mieli tam dwa lata czy trzy, teraz bardzo chętnie by poszli na urlopy górnicze. Wszystko fajnie, mają zgodę zakładu pracy, ale okazuje się, że ZUS mówi: „Chwila, moment, proszę przedstawić dokumenty”. Mają dokument potwierdzający i świadectwo pracy od tej prywatnej firmy, która już nie funkcjonuje, ale ma swoje archiwum w Polsce, ale nie mają dokumentacji związanej z ilością zjazdów. Idą więc dalej do kopalni matki, na której podejmowali działania górnicze, otrzymują wykaz zjazdów, a ZUS mówi: „No nie, to nas nie interesuje”. Ale mówimy o rozbieżnościach, bo jeden ZUS mówi „nie”, a drugi przyjmuje. Z takimi rzeczami też mamy do czynienia.

Nie ukrywam, że uruchomiłem gorącą linię z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, bo to jest problem. Jest potwierdzenie, że zjeżdżali, wykonywali robotę. Ten akurat dokument jest zapisany w ustawie, ale nie ma jednoznacznego zapisu i ZUS na przykład odrzuca.

Tak że ćwiczymy ten proces, zbieramy, i myślę, że tempo mamy dość dobre. A tak jak pan mówi, jesteśmy w fazie realizacji budżetu, więc...

Prezes zarządu Fundacji Instrat Michał Hetmański:

Ja tylko doprecyzuję: każda złotówka wydana na urlopy albo odprawy zmniejsza zapotrzebowanie na dotację bieżącą.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie prezesie, mówiłem to na samym początku. To jest ten proces, o którym mówimy. Spinamy się, żeby jak najszybciej wykonywać procedurę. I myślę, że tempo wcale nie jest złe. Zawsze można więcej, ale wcale nie jest złe w sytuacji, w której jesteśmy, wielu niewiadomych, które gdzieś tam układamy. Zgadza się z panem, każda złotówka to jest oszczędność i dlatego między innymi dzisiaj jest ta podkomisja, a nie za miesiąc, kiedy już wszystko się będzie rozstrzygało. A sygnalizowaliśmy już kilka tygodni wcześniej, że zrobimy podkomisję w takim temacie. Dziękuję panu serdecznie.

Proszę państwa, w związku z tym, że wyczerpaliśmy pierwszy punkt naszego posiedzenia, zamykam ten punkt i przechodzimy do kolejnego, też bardzo ważnego, bo to też lata pracy nad ustawą o osłonach socjalnych dla pracowników sektora elektroenergetycznego i branży górnictwa węgla brunatnego. Pani minister, oddaję pani głos. Dziękuję panu ministrowi, pani dyrektor, panu naczelnikowi i również panom prezesom za wyczerpującą informację w temacie pierwszym.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Eliza Zeidler:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolę sobie na kilka słów wprowadzenia, a w następnej kolejności oddam głos pani dyrektor Monice Gawlik, a potem przedstawicielom spółki Zarządca Rozliczeń, którzy prześlą szczegółowe informacje dotyczące realizacji ustawy o osłonach socjalnych dla pracowników sektora elektroenergetycznego oraz branży górnictwa węgla brunatnego. Ustawa ta kierunkowo wciela w życie postanowienia umowy społecznej dotyczącej sektora elektroenergetycznego, branży górnictwa węgla brunatnego, to jest wydzielenia wytwórczych i wydobywczych aktywów węglowych ze spółek z udziałem m.in. Skarbu Państwa.

Celem tej ustawy jest zminimalizowanie negatywnych skutków społeczno-gospodarczej transformacji tego sektora i tej branży. Na ten moment realizacja ustawy przebiega, nie mogę powiedzieć, że zgodnie z założeniami, ale przebiega w sposób prawidłowy. Ustawa ta określa zasady nabycia prawa do urlopu energetycznego, urlopu górniczego i jednorazowej odprawy pieniężnej. To w ustawie określone są warunki, jakie muszą być spełnione przez poszczególne podmioty, które mają prawo ubiegać się o uzyskanie środków przeznaczonych na wypłatę wskazanych świadczeń. Podstawą do wypłaty wskazanych świadczeń jest umowa zawarta

między ministrem właściwym do spraw aktywów państwowych a podmiotem uprawnionym, którego uprawnienie wynika z ustawy.

Ministerstwo Aktywów Państwowych podjęło szereg działań mających na celu możliwość i prawidłową realizację ustawy oraz możliwość wypłaty świadczeń zgodnie z przyjętymi założeniami. Myślę, że istotne jest, w jaki sposób uprawnione podmioty składały te wnioski, w jaki sposób te wnioski były procedowane i w jakim zakresie była możliwość wypłaty środków. O zreferowanie tej sytuacji poprosiłabym panią dyrektorkę Monikę Gawlik.

Dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych MAP Monika Gawlik:

Dzień dobry, szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, przede wszystkim chciałam powiedzieć, że z bardzo dużym zaangażowaniem wszystkich instytucji, które biorą udział w realizacji tej ustawy, a przede wszystkim mojego zespołu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, ustawa jest realizowana w sposób rzetelny i terminowy. Oczywiście wszystkie pieniądze są wypłacane w sposób terminowy. Na tę chwilę mamy wnioski od 1800 osób na 2026 rok. Z tej ustawy korzystał głównie PAK. Są cztery spółki: PAK Górnictwo, PAK KWB Konin, PAK Serwis, ZE PAK. W tym roku dołącza PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna.

Jeżeli chodzi o 2025 rok, wniosków, które zostały złożone przez – będę mówiła ogólnie – PAK, na wypłatę świadczeń było dla 934 osób. Ustawa została wykonana i wypłaciliśmy 234 osobom, co spowodowało, że w momencie, kiedy występowaliśmy o środki finansowe na ten rok, z uwagi na to, że rzeczywiście te zrealizowane czy zabezpieczone pieniądze w budżecie, które były zużyte na 2025 rok, były w wysokości około 10, musieliśmy w tym roku niestety podpisać umowy na niższe kwoty. Oczywiście nie oznacza to, że tych pieniędzy nie ma. Oczywiście podpisaliśmy terminowo umowy również ze wszystkimi przedsiębiorstwami, które złożyły wnioski. Środki finansowe od razu w styczniu zostały terminowo wypłacone. Na tę chwilę nie widzę żadnego zagrożenia, jeżeli chodzi o dalszą realizację ustawy. Tak jak powiedziałam, środki są i będą wypłacane terminowo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych MAP Monika Gawlik:

Jeżeli chodzi o szczegółową realizację, to proszę pana wiceprezesa Zarządcy Rozliczeń, który zajmuje się wypłatą, rozliczeniem tych środków.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo, pani dyrektorko. Panie prezesie, czas na pana. Wiele wkładacie serca w to, żeby to monitorować i realizować. Dziękuję za przygotowanie prezentacji, bo ona do nas dotarła. To też ważny proces i ważne fakty, które trzeba monitorować na bieżąco i korygować to, co należy do państwa. Gdybyście państwo króciutko, syntetycznie przeszli przez tę prezentację, to będziemy wdzięczni. Proszę bardzo.

Prezes zarządu Zarządcy Rozliczeń SA Jan Bogolubow:

Dziękuję bardzo. W imieniu spółki Zarządca Rozliczeń informacje przekazuje i doprecyzuje wszystkie informacje pan wiceprezes Mariusz Niścioruk, który łącznie z koleżanką Anną Margis i dyrektorem Tomaszem Dąbrowskim nadzorują bezpośrednio w imieniu Zarządcy Rozliczeń proces weryfikacji wniosków i wsparcia ministra aktywów państwowych w realizacji tej ustawy. Tak że materiał przekazaliśmy, a teraz krótkie wystąpienie, ale chyba, widzę, wyłączyli nam telewizję. Dziękuję bardzo. Mariusz, proszę.

Wiceprezes zarządu Zarządcy Rozliczeń SA Mariusz Niścioruk:

Dobrze, to zaczniemy bez prezentacji. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowna pani minister, panie ministrze, szanowni państwo, chciałbym przedstawić na początku bardzo krótko informacje na temat spółki Zarządca Rozliczeń. Spółka akcyjna, ponieważ oprócz realizacji zadań wynikających – użyję tu stwierdzenia „z ustawy osłonowej” – realizujemy inne zadania. Tak bardzo szybko, są to zadania związane z pełnieniem przez nas funkcji operatora rozliczeń energii odnawialnej w zakresie realizacji ustawy OZE-owej czy ustawy o morskich farmach wiatrowych. Realizujemy również zadania związane z zarządcą rozliczeń rynku mocy, operatora rozliczeń w zakresie wsparcia kogeneracji. Jesteśmy także podmiotem odpowiedzialnym za weryfikację wniosków i wypłatę środków z ustaw dotyczących mrożenia cen energii

elektrycznej, gazu, ciepła. Dodatkowo jesteśmy też podmiotem zarządzającym funduszem wypłaty różnicy ceny, którego dysponentem jest minister właściwy do spraw energii. I przechodząc do najważniejszego tematu podczas tego posiedzenia, jesteśmy podmiotem monitorującym stan zatrudnienia i weryfikującym, i kontrolującym realizację uprawnień pracowników do osłon socjalnych.

Wszystkie te zadania sprawiają, że jesteśmy podmiotem unikatowym w skali kraju. Natomiast spółka nie realizuje innych zadań niż te określone w ustawach i innych aktach wykonawczych oraz na podstawie zawartych z odpowiednimi organami umów. Naszą kluczową dewizą jest realizacja zadań w sposób nieingerujący w rynek i niezauważalny dla uczestników rynku oraz przyłożenie specjalnej wagi do maksymalnej efektywności przy minimalnych nakładach i kosztach, czego wynikiem jest to, że nie pobieramy wynagrodzenia za realizację zadań. Koszty związane z ich realizacją są jedynie pokrywane z tak zwanej opłaty przejściowej.

Przechodząc dalej już do ustawy osłonowej, nasze główne zadania i cele w zakresie realizacji tej ustawy można streścić w następujących punktach. Jest to rozpatrywanie, weryfikacja i zatwierdzanie rocznych i miesięcznych wniosków o dotacje. Rocznych w znaczeniu zapotrzebowania na środki budżetowe na kolejny rok budżetowy, na realizację zadań podmiotów uprawnionych wynikających z ustawy osłonowej. Natomiast wniosków miesięcznych, będących już wynikiem realizacji umowy podpisanej między Ministerstwem Aktywów Państwowych a uprawnionym podmiotem.

Następnie, oczywiście, wypłacone środki są weryfikowane na podstawie składanych comiesięcznych rozliczeń z otrzymanej dotacji oraz na podstawie rocznych rozliczeń. Co ważne, weryfikacja stanu zatrudnienia i prawidłowości realizacji procesów wypłat osłonowych odbywa się w oparciu o rejestry, w których są gromadzone dane na temat uprawnionych pracowników czy też pracowników objętych systemem osłon socjalnych. Rejestry są składane czy zostały złożone przez uprawnione podmioty. Są cyklicznie aktualizowane, ale o tym na kolejnych slajdach. Dodam jeszcze, że wypłata osłon socjalnych w formie świadczeń socjalnych dla osób przebywających na urloпах energetycznych czy też górniczych jest planowana do końca 2053 roku, natomiast wypłata jednorazowych odpraw do końca 2049 roku.

Dysponentem środków, o czym wspominała pani dyrektor, jest minister właściwy do spraw aktywów państwowych, który podpisuje umowę z podmiotem w zakresie udzielenia dotacji budżetowej na ten cel. Wspomnę tylko, że maksymalny limit wydatków na lata 2023–2033 określony w ustawie to jest 1 mld 270 mln, a źródłem finansowania jest dotacja celowa budżetowa, tak jak wspomniałem.

W jaki sposób realizujemy te zadania, które pokrótce wymieniałem. Otóż, zgodnie zresztą z przepisami ustawy, po wejściu w życie przepisów tej ustawy został przygotowany przez nas rejestr do zgłaszania pracowników, który pozwala monitorować raz – strukturę zatrudnienia, dwa – liczbę pracowników wraz z ich imiennym wykazem. Udostępniliśmy formularze elektroniczne do przekazywania informacji w ramach karty informacyjnej podmiotu, wniosku o dotację roczną, wniosków miesięcznych o transzę dotacji oraz rozliczeń zarówno rocznych, jak i miesięcznych. Na bieżąco prowadzimy weryfikację i kontrolę realizacji uprawnień pracowników do osłon, w tym pozyskujemy informacje niezbędne do określenia zapotrzebowania na środki, informujemy ministerstwo o wysokości dotacji niezbędnej do wykonania zadań, monitorujemy zmiany stanu zatrudnienia w podmiotach w zakresie ujętym w rejestrze oraz weryfikujemy i kontrolujemy składane wnioski.

Dodatkowo gromadzimy i przekazujemy do Ministerstwa Aktywów Państwowych informacje o pomocy publicznej w ramach ustawy, przechowujemy i archiwizujemy w postaci elektronicznej dokumentację dotyczącą realizowanych zadań, pełnimy rolę administratora danych osobowych, zabezpieczamy te dane oczywiście i współpracujemy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w ramach realizacji naszych zadań. Współpracujemy również z Ministerstwem Aktywów Państwowych w ramach raportowania pomocy publicznej. W związku z tym, że jest to pomoc publiczna, to również dokonujemy analizy sytuacji ekonomicznej podmiotów uprawnionych.

Jak te zadania i realizacja tych zadań wygląda w liczbach, to tak pokrótce: obecnie jest zarejestrowanych 31 podmiotów, czyli podmiotów, które zgłosiły dane pracowników do rejestrów, które prowadzimy. Te rejestry są cyklicznie aktualizowane, co zresztą pokazane jest w kolumnie ilość rejestrów. Następnie umów podpisanych z Ministerstwem Aktywów Państwowych jest pięć. Pięć podmiotów podpisało takie umowy na dotacje na bieżący rok i w ramach tych umów

są składane wnioski o wypłatę transzy dotacji, a później rozliczenia. Jak to wyglądało w liczbach historycznie na przestrzeni od września 2023 roku do 16 lutego bieżącego roku, przedstawia ta tabela.

Kolejne dane dotyczą liczby pracowników, dla których wypłacono dotację. Ta liczba jest podana i wynika z rozliczeń, które są nam przedstawiane przez uprawnione podmioty, które uzyskały taką dotację. Dane pokazaliśmy w podziale raz na rodzaj świadczenia, czyli czy to jest urlop energetyczny lub górniczy, czy też jednorazowa odprawa, oraz w podsumowaniu.

Rok 2026 to są dane prognozowane na podstawie zatwierdzonych wniosków o wypłatę transzy dotacji miesięcznej za okres styczeń–marzec, także to nie są pełne dane za ten rok.

Kolejna informacja i zestawienie dotyczy zbiorczego zestawienia wypłat dokonanych przez uprawnione podmioty w ramach realizacji programu osłon socjalnych. Te dane również są podane na podstawie rozliczeń według stanu na 16 lutego br. również z podziałem na urlopy, odprawy jednorazowe i z podsumowaniem. Natomiast zwrócę uwagę na jedną rzecz: rok 2026 to jest tak naprawdę projekcja kwoty zatwierdzonych wniosków na wypłatę transzy miesięcznej za okres styczeń–marzec.

Jakie mamy plany na przyszłość w zakresie realizacji tego programu? To dalsze nieustanne doskonalenie obsługi tego systemu poprzez chociażby wdrażanie mechanizmów i narzędzi związanych z obsługą tego systemu, automatyzacja procesu zbierania informacji i danych do realizacji zadań i uprawnień kontrolnych, nieustanna staranność przy dalszej realizacji wszystkich zadań, zapewniająca efektywność i pełne bezpieczeństwo przetwarzanych danych osobowych, skuteczność w zakresie realizowanych zadań, jakość obsługi podmiotów, jak i Ministerstwa Aktywów Państwowych oraz informatyzacja i automatyzacja procesów. Na to kładziemy duży nacisk, ponieważ to pozwala przyspieszyć procesy, usprawnić ich realizację oraz zapewnić bezpieczeństwo danych przekazywanych na podstawie czy to wniosków, czy rozliczeń.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie prezesie, serdecznie dziękuję za przedstawienie ciekawego materiału. Otwieram dyskusję. Wiem, że pan poseł się zgłaszał do głosu. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to ważna podkomisja z tego powodu, że prezentujemy coś, o co zabiegaliśmy bardzo długo i słowo stało się ciałem. Ale jak to ze słowami, a nieraz i z ciałem, bywa tak, że jest trochę inaczej, niż się nam wydawało. To wynika oczywiście z tego, że pracujemy na materii żywej i pierwszy raz mamy do czynienia z tego typu ustawą.

Napięcia – mówię o ustawie osłonowej w branży węgla brunatnego i w energetyce węgla brunatnego – były od początku, bo pierwsze napięcie to czy będzie, czy nie będzie notyfikacji. Później, jak już się pojawiła notyfikacja, to mieliśmy problem natury prawnej. Okazało się, że niestety definicyjnie ustawa wyklucza nam dużą część górników i energetyków. I tu dziękuję bardzo Ministerstwu Aktywów Państwowych, bo zrobienie szybkiej poprawki, tak żeby umożliwić dalsze działanie to było prawdziwe wariactwo. Ale potem się okazało nagle, że pieniądze zagwarantowane na rok 2025 okazały się za duże w stosunku do faktycznego zapotrzebowania.

I tu jest pierwsze pytanie o elastyczność, na którą możemy sobie pozwolić, bądź nie możemy sobie pozwolić. W tym roku bowiem mamy zagwarantowane 320 028 041 zł. Przy okazji cieszę się bardzo, że do PAK-u Górnictwa, PAK-u KWB, Serwisu i ZE PAK-u doszło PGE Górnictwo i Energetyka Konwencyjna. PGE Górnictwo i Energetyka Konwencyjna w Rybniku w Dolnej Odrze. Nie czujemy się już sami, mamy już kolegów i koleżanki z innych innych okręgów. To jest też bardzo ważne, bowiem musimy to sprawnie przeprowadzić, tak żeby w każdym z tych oddziałów czy w każdej ze spółek było poczucie bezpieczeństwa całego procesu. To znaczy, żeby było poczucie takie, że rzeczywiście, kiedy przyjdzie data wypłaty tych osłon czy emerytur górniczych, czy energetycznych emerytur, czy odprawy jednorazowej, że te pieniądze rzeczywiście się pojawiają. Tak więc ta podkomisja służy temu, żebyśmy sobie to jednoznacznie powiedzieli, że te pieniądze się pojawiają, że nie ma zagrożenia dla funkcjonowania tej ustawy.

Pani dyrektor Gawlik podkreślała jednoznacznie, że te pieniądze są i te pieniądze będą, aczkolwiek na skutek doświadczenia roku 2025 pojawiło się to, że przyznanie pieniędzy od razu w jednej transzy jest takie, że oto trzeba będzie np. oddać pieniądze albo w drugą stronę – tych pieniędzy może zabraknąć. W związku z tym – to jest pytanie do ministerstwa – czy ta transzowość

zabezpiecza ten proces i czy nie spowoduje jakichś poślizgnięć w czasie. Na ile my – to znaczy, spółki – mają zgłosić zapotrzebowanie osobowe na daną transzę, do kiedy, tak żeby to się stało faktem w momencie, w którym oczekują na to górnicy i energetycy. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MAP Eliza Zeidler:

Odpowiadając na to zasadnicze pytanie, środki są zaplanowane, budżet jest na to przygotowany. Nieco lepiej powinny się przygotować spółki, czyli odpowiednio zaplanować. I ten 2025 rok to jest wynik nienależytego zaplanowania przez spółki. Transzowość. Z transzowością też sobie poradzimy i radzimy, tylko znowu jest kwestia odpowiedniego zachowania terminu. Dwa miesiące wcześniej musi być złożony odpowiedni wniosek, musi być informacja. Tak że z naszej perspektywy nie widzimy zagrożeń dla realizacji i jesteśmy gotowi do odpowiedniej współpracy, żeby spółki, wypełniając wszystkie formalności i warunki, dostawały środki w sposób terminowy i należyty.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Pani minister, ile w takim razie będzie tych transz? Czy one są już zaprogramowane?

Sekretarz stanu w MAP Eliza Zeidler:

Tu pani dyrektor zna szczegóły.

Dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych MAP Monika Gawlik:

Szanowni państwo, nie jest powiedziane, ile jest transz. Wszystko zależy od tego, w jaki sposób będą konsumowane, że tak powiem kolokwialnie, środki finansowe, które są nam przyznane. W tym momencie spółki złożyły wnioski. My na podstawie tych różnych wniosków wystąpiliśmy do budżetu o środki finansowe. Teraz się okazało, że te wnioski są jednak znowu troszkę korygowane. Jesteśmy na etapie przesuwania pieniędzy z jednej branży na drugą. Bo tak naprawdę mamy taką możliwość przesunięcia z energetyki na górnictwo czy z górnictwa na energetykę. Tak że to nie jest tak, że nie ma możliwości.

Jesteśmy już zaprawieni w boju, jeżeli chodzi o umowy, jeżeli chodzi o aneksy do umowy, jeżeli chodzi o współpracę ze spółką. Ja też bardzo dobrze oceniam współpracę z ZE PAK-iem. I oczywiście też to, co tutaj jest mówione odnośnie do planowania, to też jasno i wyraźnie sobie mówimy na spotkaniach i też zwracamy uwagę. Dlatego, tak jak mówię, nie ma transzowania. Wszystko będzie zależało od tego, co będzie planowane, jeżeli chodzi o ilość pracowników przez nasze przedsiębiorstwa, które będą występowały, i jak będą konsumowane pieniądze. Bo plan to jest jedno, a tak naprawdę to, co jest fizycznie wypłacane, to jest już druga kwestia, z uwagi na to, że wszyscy pracownicy muszą przejść przez weryfikację ZUS-u. Zdaję sobie też sprawę, że ta weryfikacja może różnie przebiegać, ale to już jest jakby troszkę po stronie spółki.

Oczywiście jesteśmy w stałej współpracy również z Zarządcą Rozliczeń, który weryfikuje wszystkie wnioski i robi to w sposób szybki. Tak że ze swojej strony mogę powiedzieć, że po tych dwóch latach mamy już wypracowane procedury. Zaczynaliśmy od 10 osób, później było ponad 200 osób, teraz jest zapotrzebowanie na 1800 osób. Nas absolutnie nie przeraża kwota czy ilość osób.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Jeśli można jeszcze, rozumiem, że jak MAP zgłosi się do pani minister Majaczyk, to ile jest czasu od zgłoszenia do podjęcia decyzji o przelaniu środków?

Dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych MAP Monika Gawlik:

To znaczy, trudno mi się wypowiadać, jeżeli chodzi o terminowość czy sposób działania Ministerstwa Finansów, aczkolwiek współpraca jest bardzo dobra. Mieliśmy zawirowanie z uwagi na to, że wystąpiliśmy do Ministerstwa Finansów od razu, zaraz na samym początku stycznia, żeby jak najszybciej podpisać umowę na całą pulę pieniężną. Z uwagi na to, że niestety wniosek został odrzucony, musieliśmy poinformować Ministerstwo Finansów czy wytłumaczyć, dlaczego taka sytuacja nastąpiła w 2025 roku, że zaplanowaliśmy kwotę, z której wykorzystane było zaledwie 10%. Rzeczywiście to troszeczkę trwało, ale to wynikało też z tego, że musieliśmy przesłać pewne wyjaśnienia. Byliśmy jednak w stałym kontakcie z Ministerstwem Finansów i, tak jak mówię, jak najbardziej współpracujemy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję pani dyrektor. Mam do pani też takie pytanie, bo ustawa została skrojona na 10 lat, 2023–2033. Jak widzimy, podmiotów nam przybywa, proces transformacji się rozszerza. Dziś

mówimy o PGE, o grupie, która w jakiś sposób też przechodzi transformację. Widzę tu Rybnik, bo na razie mówimy o jakichś ewentualnie zaplanowanych działaniach związanych z odejściem tych osób, ale tak jak pani dyrektor mówiła, to wszystko będzie weryfikowane w trakcie.

Zgodnie z procesem transformacji naszym zdaniem liczba pracowników będzie przybywała. Mamy 1,2 mld zł zabezpieczonych w budżecie na 10 lat. Proces transformacji dzisiaj pewnie w jakimś sensie jest monitorowany przez Ministerstwo Aktywów Państwowych, bo to ministerstwo zawiaduje choćby Polską Grupą Energetyczną, a to jedna z największych grup energetycznych, które czeka transformacja. Elektrownia Rybnik już miała być likwidowana w roku 2025, bo takowe wyłączenia bloków wcześniej się pojawiały, złożone jeszcze za poprzedników. Ale tam udało się jakoś ten rynek mocy wydłużyć. Dalej jednak nie wiemy... Teraz to ministerstwo modeluje, czy jakby przyjmuje proces transformacji właśnie dla tej grupy energetycznej. Czy państwo przewidujecie jakieś zmiany, czy nie, czy tych środków wystarczy?

Rozumiem, że dzisiaj mamy jeszcze trochę, ale zgodnie z tym to Polska Grupa Energetyczna przejmuje około 300 mln zł w tym roku. Albo 150, tak? Około 150 mln zł. Plany były inne, a dzisiaj zaczynamy to rozszerzać, tak jak mówi pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych MAP Monika Gawlik:

Panie przewodniczący, przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że ta ustawa ma to do siebie, że jest w niej napisane, że na dany dzień zostali zgłoszeni pracownicy. Jest to około 23 tysięcy pracowników i ta liczba się nie zmienia. Ona nie wzrośnie, ponieważ jeżeli ktokolwiek nowy, kogo nie ma na liście zgłoszonych do Zarządcy Rozliczeń, chciałby dołączyć, to nie dołączy. Czyli te pieniądze, które były zaplanowane na 10 lat na 23 tys. osób, generalnie dotyczą tych osób i nie mają nic wspólnego z dochodzeniem nowych pracowników. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz, chciałam powiedzieć, że w tym roku podpisaliśmy umowę z PGE, Oddział Elektrownia Dolna Odra. Tylko. Dlaczego? Dlatego, że tak jak pan przewodniczący stwierdził, ta ustawa jest bardzo powiązana z rynkiem mocy, a jak wiemy doskonale, rynek mocy się odbył i dalej mamy aukcje uzupełniające. W związku z powyższym inne oddziały, jeżeli chodzi o PGE i inne spółki, jeszcze w tym roku nie dołączyły.

Patrząc na całość, jeżeli chodzi o transformację, to jeżeli chodzi o rynek mocy, to jeszcze będziemy mieli aukcje uzupełniające do 2028 roku. Później, jak wiemy doskonale, pracujemy nad nowym systemem, tzw. dekarbonizacyjnym. Mamy tu więc naprawdę jedną wielką niewiadomą. Natomiast to, co wiemy na pewno, to ustawa jest skrojona na 23 tys. pracowników, którzy imiennie są już wpisani na listę, która znajduje się w Zarządcy Rozliczeń.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję pani dyrektor. Czy ktoś jeszcze z sali chce zabrać głos? Bardzo proszę, panie dyrektorze. Proszę się przedstawiać, to będziemy wiedzieli do protokołu, kto zabiera głos. Proszę.

Wiceprezes zarządu ZE PAK SA Andrzej Janiszowski:

Andrzej Janiszowski, członek zarządu ZE PAK. Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Nie ukrywam, że bardzo mnie cieszą deklaracje Ministerstwa Aktywów Państwowych. Wydaje mi się, że środków nie zabraknie. To jest pewnie najważniejsza deklaracja, może mniej dla nas, ale najwięcej dla strony społecznej.

Chciałbym się odnieść do kilku kwestii, które tutaj zostały poruszone. Kwestia planowania w 2025 roku. Faktycznie tak było, że zaplanowane ilości odejść na rok 2025 były istotnie większe niż te, które zostały zrealizowane. O części powodów już sobie tutaj powiedzieliśmy, czyli po pierwsze zmiana ustawy, która de facto uniemożliwiała realizację odejść z głównych spółek, które podlegają pod restrukturyzację, czyli spółek górniczych. Te spółki przez długi czas, de facto przez pierwszą połowę roku w ogóle nie mogły korzystać z tej ustawy. Potem, po podpisaniu ustawy, jeszcze jest kwestia przeprowadzenia, podpisania umów, tak jak pani dyrektor słusznie powiedziała, dla każdej spółki. Na każdy rok funkcjonowania ustawy niezbędne jest podpisanie umowy, która wyznacza tę dotację. To były kolejne miesiące. I ostatni element to była kwestia rynku mocy, która nie tylko jest dla PGE. My również jesteśmy członkiem tego rynku. Również wzięliśmy udział w tej aukcji, co też wpłynęło na to, w jaki sposób spółka planowała, a w jaki sposób mogła wykonać realizację redukcji na rok 2025.

Ale to powiedziawszy, ważny jest rok 2026, z którego bardzo precyzyjne dane już przekazaliśmy do Ministerstwa Aktywów Państwowych. Zakładamy, że tą ustawą powinno być objęte blisko 800 osób w roku 2026. Cieszy mnie niezmiernie deklaracja, że środki będą, bo na obecną chwilę

mamy podpisane umowy z elementu transzowego. Powiem tylko, że w przypadku tak zwanych JOP-ów, czyli tych jednorazowych odpłatów pieniężnych, przyznana pula w stosunku do tej, o którą wnioskowaliśmy, została dziesięciokrotnie zmniejszona. Czyli dostaliśmy 10% kwoty, o którą wnioskowaliśmy. W przypadku urlopów zmniejszenie było o połowę.

W tej chwili w grupie brakuje lekko ponad 30 mln zł, żeby obsłużyć osoby, które już zostały zweryfikowane przez ZUS i co do których mamy absolutną jasność, w jakich miesiącach i kiedy będą odchodzić. Bardzo się więc cieszymy z tej deklaracji, że środki będą. To tak może tytułem podsumowania tego, co zostało tutaj powiedziane. Liczymy na to – mówię w imieniu swoim, ale przede wszystkim naszych pracowników – że środki będą i że będą terminowo wypłacane, bo tak jak mówię, najbliższe miesiące to już są miesiące, w których de facto oparliśmy się o brak środków w ustawie, już w marcu. Czyli jedna ze spółek musiała zmniejszyć ilość JOP-ów, niewiele, bo niewiele, bo tylko o cztery osoby, ale nie zmienia to faktu, że już na kolejny miesiąc te braki są większe. Liczymy więc, że uda się to przeprowadzić. Umowy zakładają dwumiesięczny okres, to znaczy, musimy z dwumiesięcznym wyprzedzeniem poinformować ministerstwo o tym, że będzie nam brakowało środków. Problem polega na tym, że z tego co pamiętam, umowę podpisaliśmy 24 albo 25 stycznia. Niezwłocznie wystąpiliśmy o zmianę, dosłownie następnego dnia wystąpiliśmy z wnioskiem o podniesienie tej dotacji. To tak z punktu widzenia ZE PAK-u, który jest de facto na froncie tej ustawy, bo przecieramy szlaki.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Strona społeczna. Pani przewodnicząca Messerszmidt, bardzo proszę.

Przewodnicząca Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Inżynieryjno-Technicznych „Kadra” przy Pątnów-Adamów-Konin Kopalni Węgla Brunatnego Konin Alicja Messerszmidt:

Alicja Messerszmidt, przewodnicząca Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Inżynieryjno-Technicznych „Kadra” PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Konin. Panie prezesie, z całym szacunkiem dla pana, ale ja po prostu w te deklaracje nie wierzę. Nie wierzę, a zaraz powiem, dlaczego. W 2025 roku we wrześniu na posiedzeniu zespołu trójstronnego panią dyrektor, z całym szacunkiem dla pani dyrektor, odpytałam, czy na 2026 rok nie będzie już żadnych problemów, bo te problemy... Ja rozumiem, że pierwszy rok, to mogły być problemy, bo wchodziliśmy w zupełnie coś innego, uczyliśmy się nawzajem. Ale uważam, że z roku na rok powinno to iść lepiej.

Pytałam panią dyrektor w 2025 roku, we wrześniu, czy w 2026 roku wszystko będzie dobrze, czy są jakieś problemy, czy może trzeba coś jeszcze zrobić. Pani dyrektor na zespole trójstronnym odpowiedziała: „Absolutnie nie. Mamy to wszystko przetarte, mamy przetestowane. Nie będzie żadnych problemów”. Zatem spokojnie sobie pracowałam do stycznia i nagle grom z jasnego nieba spada, że pracownicy nie otrzymują w styczniu pieniędzy na konto w terminach, w których powinny być na koncie pracowników. Umowa została dopiero podpisana 27 stycznia. Pracownicy, którzy odchodzą na urlopy górnicze, w dalszym ciągu są naszymi pracownikami.

Ja powiem tylko jedną rzecz. Jako pracownicy w regulaminie pracy mamy wyznaczony termin wypłat na 10. każdego miesiąca, ale ponieważ wiemy, że są pewne procedury, które w ministerstwie należy spełnić, więc postanowiliśmy powiedzieć naszym pracownikom, ponieważ mają jakieś kredyty, zobowiązania, żeby ten termin sobie przesunęli na 25. I tak pracownicy zrobili. Okazuje się, że umowa została podpisana dopiero 27 stycznia, 30 stycznia częściowo pieniądze wpłynęły na konto, a reszta pracowników – 2 bądź 3 lutego otrzymała pieniądze na konto.

Proszę państwa, tak być nie może. Tyle co my telefonów mieliśmy od pracowników, ponieważ to są osoby, które nie mają żadnego innego źródła utrzymania. To są osoby, które mają chore osoby w domu, potrzebują na lekarstwa. To są osoby samotne. Nawet jeden z moich kolegów zaproponował, że pożyczą pieniądze. Do tego stopnia. To naprawdę jest niedopuszczalne, żeby w danym miesiącu pracownicy nie otrzymywali pieniędzy. To nie jest tak, że w naszej grupie kapitałowej mamy – przepraszam kolegów z innych kopalń – takie uposażenia. My naprawdę bardzo mało zarabiamy. Tym bardziej tutaj, jeżeli chodzi o tych ludzi, to jesteśmy prekursorami tej transformacji.

Panie pośle, pan doskonale wie, że wspólnie robiliśmy tę transformację i teraz za to jesteście karani. Ja rozumiem, że mogły być pewne poślizgnięcia na początku, ale nie teraz. Nie teraz. Pani dyrektor, niech pani się nie uśmiecha, bo mi nie jest do śmiechu, a do płaczu. Mnie jest do płaczu, naprawdę. Tak nie wolno traktować pracowników. To są ludzie, którzy oddali węgiel za to, żebyśmy mieli czystą energię. Odbędzie się to bez żadnych krzyków, hałasów, protestów. Wspólnie razem.

Jeździłam do Komisji Europejskiej. Śmiano się ze mnie, że żadnej notyfikacji dokumentu nie będzie. Jeden z ministrów mi powiedział na zespole trójstronnym: „Czy pani myśli, że będzie notyfikowany dokument?”. Ja mówię: „Ja nie myślę, ja go po prostu przywiezę”. Cztery miesiące tylko trwało, żeby ten dokument załatwić i przez cztery miesiące wspólnie tutaj z kolegami, którzy są na tej sali. Jest pan Michał, jest pan Daniel, są związkowcy. Przywieźliśmy wspólnie ten dokument i teraz Komisja Europejska, wiem, że może nie ma na to wpływu, ale oni nas odpytują.

Słuchajcie, ja jestem przynajmniej dwa bądź trzy razy w roku w Komisji Europejskiej, gdzie mamy wszystkie drzwi pootwierane, gdzie ci ludzie nas naprawdę bardzo poważnie traktują i są bardzo poważnie zainteresowani sprawami, które się u nas dzieją i czy jest wszystko dobrze, jak to idzie. Do tej pory nie miałam jakiegoś... Zawsze mówię prawdę. Z tego jestem znana. Tak że czy jest lepiej, czy jest gorzej, to mówię tak, jak to wygląda. Ale nie wiem, czy w dalszym ciągu będę mogła mówić. Nie chciałabym, żebym musiała w obcym kraju na swoją ojczyznę mówić źle. Nie chciałabym tego, bo kocham Polskę, ale tu musi być naprawdę sprawiedliwie. Ludzie muszą być docenieni za swoją dotychczasową pracę i nie powinno się tak stać, żeby oni pozostali bez pieniędzy. Absolutnie to jest niedopuszczalne.

Rozumiem, jeszcze raz powtarzam, że mogły być potknięcia, ale musimy wszyscy pracować wspólnie. Jeżeli ja zadaję pytania we wrześniu, czy wszystko jest OK, i otrzymuję odpowiedź, że tak, bo to jest tylko kwestia podpisania umowy, bo mamy przetestowane, to jestem pewna, że jest dobrze. A jeżeli coś jest nie tak, to trzeba mówić: pani Alicjo... Ale ode mnie się nie odbiera telefonów, więc skąd ja mogę wiedzieć, co się tak naprawdę dzieje w ministerstwie?

Jeszcze raz zwracam uwagę i proszę, bo pracownicy zapowiedzieli, że złożą pozew o to, że musieli płacić odsetki od kredytów, nie ze swojej winy, tylko dlatego, że nie było na koncie pieniędzy. Jest mi bardzo przykro, bo uważam, że współpraca powinna być na partnerskich zasadach i powinna być skierowana szczególnie ku pracownikowi, który jest niewinien danej sytuacji, a został pokrzywdzony, bo on na dzień dzisiejszy nie ma.

My zrobiliśmy wszystko. Powstał program pracowniczy związkowców „Droga do zatrudnienia po węglu”. Tę ustawę również wraz z kolegami z Bełchatowa, z Turowa i ze spółkami energetycznymi doprowadziliśmy do tego, że mają ochronę, więc niech z niej korzystają, niech korzystają z tych pieniędzy, które im się po prostu należą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję pani przewodniczącej. Pani przewodnicząca, chciałem też przypomnieć, że nad tym projektem rzeczywiście pracowała duża grupa osób, łącznie z mocno reprezentowaną stroną społeczną, ale również nad finałem i nad całą tą ustawą pracowała pani dyrektor Gawlik. I to rzeczywiście też jej duży sukces, żeby ta ustawa się pojawiła. Mocno weryfikowała wtedy dane i liczby. Pamięta pani, jak wielokrotnie na ten temat rozmawialiśmy tu, na tej naszej podkomisji? A jeszcze było wiele spotkań.

Powiem pani przewodniczącej, że ode mnie też ministerstwo nie odbiera telefonów. Mają tyle pracy, jak mówią, a mają co robić, jak widzimy w tej transformacji, więc nie zgłaszam pretensji, czekam cierpliwie na ewentualnie takie spotkania, które mamy, bo każdy z nas gdzieś zawodowo jest zaangażowany.

Cieszę się, że pani tu dzisiaj jest, podnosi pani ten problem. Oczywiście wytłumaczenia zostały przedstawione nawet nam na piśmie. Pani dyrektor i pani minister wyraźnie to wyartykułowały. Takie rzeczy nie powinny się nam zdarzać, ale życie idzie swoją drogą. To jest też nauczka odnośnie do tego, co robimy teraz w innym systemie, w innej ustawie, żebyśmy zwracali uwagę, bo wielokrotnie jest tak, i to też słyszymy, kiedy kalkulujemy ilość osób do danego systemu czy do danej grupy wsparcia, że ona się zmienia, weryfikuje. Podmioty, które są za to odpowiedzialne, powinny złożyć w terminie takie zapotrzebowanie.

Tu nastąpiła sytuacja – mamy ją wyraźnie opisaną – że te środki trzeba było cofnąć w całości, bo ktoś zaprojektował dużo, dużo więcej, a w Ministerstwie Finansów nie ma zmiłuj się.

Jest termin, jest zapotrzebowanie, nie wzięłeś, oddajesz z powrotem. To też jest wyraźnie zapisane w ustawie. Inaczej by się to nie mogło odbywać, żebyśmy nabrali pieniędzy, trzymali je, a Ministerstwo Finansów brałoby kredyty na coś, co naszym zdaniem ktoś zaprzepaścił. Dziękuję pani za ten głos.

Przewodnicząca MZZZPIT „Kadra” przy PAK KWB Konin Alicja Messerszmidt:

Panie przewodniczący, jeszcze tylko słowo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ale ja już nie chcę wracać do tego tematu, bo pani przewodnicząca wszystko powiedziała. Znam wrażliwość pani przewodniczącej. Spotykaliśmy się wielokrotnie i dziękuję za to, co pani robi dla branży, dla ludzi, dla zakładu pracy, który pani reprezentuje. Znamy pani wrażliwość.

Przewodnicząca MZZZPIT „Kadra” przy PAK KWB Konin Alicja Messerszmidt:

Panie przewodniczący, jedno słowo tylko powiem. Jedno zdanie tylko powiem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ostatnie zdanie. Nie chciałbym, żeby ministerstwo odpowiadało, bo już wiemy.

Przewodnicząca MZZZPIT „Kadra” przy PAK KWB Konin Alicja Messerszmidt:

Ja bym bardzo prosiła na przyszłość... Panie przewodniczący, przepraszam. Pani dyrektor, ja bym naprawdę prosiła na przyszłość, że jeżeli coś się dzieje, jest nie tak, to proszę powiedzieć. Ja spróbuję uspokoić załogę. Spróbuję uspokoić. A tak, oni mnie pytają, a ja mówię, że ja nic w tym temacie nie wiem. Nie wiem, skąd ludzie wiedzą, ale wystarczył jeden telefon, żeby powiedzieć. Ja bym ich uspokoiła, bo ci ludzie naprawdę mają do mnie wielkie zaufanie. Ja nie po to do Brukseli poleciałam, żeby pić tam najdroższą kawę w Europie, ale poleciałam w najgorszym momencie, kiedy musiałam powiedzieć pracownikom, że odchodzimy od węgla. Nikt tego nie chciał podjąć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Znamy pani wrażliwość i jestem pełen podziwu dla tego, co pani robi. Na pewno to szanujemy i szanują to również pracownicy Ministerstwa Aktywów Państwowych. Natomiast o głos prosił pan prezes. Bardzo proszę. Pani minister, jeszcze się do tego ustosunkuje. Bardzo proszę.

Prezes zarządu ZE PAK KWB Konin Dariusz Szymczak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak się akurat składa, że spółki górnicze, czyli moje spółki, PAK KWB Konin i PAK Górnictwo, to są takie spółki pionierskie, które realizują tę ustawę od początku. Oczywiście mieliśmy problemy w 2024 roku. W 2025 roku, co zostało już powiedziane, weszliśmy w ten proces tak naprawdę z wielkim opóźnieniem. Bo jeżeli zaczynamy, czy podpisaliśmy umowy w lipcu, to cały proces weryfikacji pracowników, następnie przesłania tych zadedykowanych już do procesu pracowników do weryfikacji do Zarządcy Rozliczeń, potem wystąpienie o środki, to jest proces, proszę państwa, minimum 4 miesiące. Zatem tak naprawdę w czwartym kwartale 2025 roku weszliśmy w realizację zamierzeń, które mieliśmy w roku 2024. Realizowaliśmy je w czwartym kwartale 2025. Wszystko musieliśmy przesunąć, więc proszę się nie dziwić, że... Przepraszam, ale nie przyjmuję tego argumentu i traktuję go jako zarzut, że my błędnie zaplanowaliśmy środki na rok 2025, bo my musieliśmy przesunąć wszystkie procesy w związku z tym, że przesunęliśmy realizację tej ustawy. To po pierwsze.

A po drugie to, co mówiła też przewodnicząca Alicja. Ja też byłem na tym zespole trójstronnym, na którym padały deklaracje, że wszystko mamy już przeciwione i będziemy to realizować, po czym dopiero w połowie stycznia dowiadujemy się, że jest problem ze środkami. Na koniec stycznia podpisujemy umowy, środki, które dostajemy, są drastycznie ograniczone, i praktycznie w tym dniu, w którym podpisujemy umowy, wiemy, że braknie nam środków. W spółce PAK Górnictwo już zabrakło tych środków na jednorazowe odpłaty w marcu. Na dzień dzisiejszy nie mamy podpisanych kolejnych aneksów do tej umowy, które gwarantują nam realizację wypłat, chociażby jednorazowych świadczeń, w miesiącu kwietniu, a wchodzimy tak naprawdę w proces, chyba w drugi kwartał. To jest kwartał w roku 2026, w którym będą największe zwolnienia, największe odejścia i przejścia na urlopy. Więc proszę się nie dziwić, że są emocje.

Bo szczerze powiedziawszy, w tych umowach, które podpisaliśmy w styczniu tego roku, sami państwo zapisaliście, jak przebiegał proces naszego ofertowania. Bo myśmy w 2025 roku jeszcze raz dodatkowo po wejściu w życie nowelizacji ustawy składali ponowne wnioski. W sierpniu, 29 sierpnia, zostały złożone wnioski do MAP, już potwierdzone przez Zarządcę Rozliczeń. I od tego momentu była cisza. Gdybyśmy się chociaż wcześniej dowiedzieli to, co zapisaliście dzisiaj w tych umowach, że już we wrześniu w projekcie budżetu nie było tych środków, to my też inaczej planowalibyśmy nasze odejścia. A dowiedzieliśmy się w połowie stycznia, że nie mamy pieniędzy na kolejne miesiące.

Przyjmuję za dobrą monetę to, co tutaj dzisiaj padło, że te środki będą. Chociaż, tak jak powiedziałem, już się tak zdarzyło, że cztery osoby wycofaliśmy z tego projektu. To nie jest taka błaha sprawa, bo ci ludzie, którzy odchodzą na jednorazowe odprawy, szukają sobie np. innych miejsc pracy, mają już inne zakontraktowane prace. I co? Wycofujemy ich? Nie wiadomo, kiedy odejdą? To dla całego procesu, moim zdaniem, jest bardzo zły przykład, bo to bardzo źle oddziałuje na naszą załogę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Za chwilę oddam jeszcze głos pani minister. Tam pan przewodniczący Dariusz Trzcionka, bardzo proszę.

Przewodniczący PZZ „Kadra” Dariusz Trzcionka:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, pani minister, jesteśmy w procesie transformacji energetycznej. Jakiegokolwiek potknięcie w tych procesach spowoduje niechęć pracowników do przystąpienia do programów. To jest początek. Nie jesteście oderwani od rzeczywistości. Procedura transformacji trwa w węglu brunatnym i będzie w węglu kamiennym dalej procedowana.

Na dziś nie można doprowadzać do sytuacji niepewności pracowników, którzy chcą skorzystać i swoją przyszłość opierać o inne podmioty i inne zawody. Tym ludziom nie wolno obiecywać i nie realizować tego, co jest zrobione. Szanowni państwo, nie da się tak procedować, ponieważ to nie jest pierwszy miesiąc funkcjonowania tej ustawy.

Procedura zapotrzebowania na środki jest określona i nie można doprowadzać do tego, że będzie się odbywać kosztem pracowników. Pracownik jest tym najmniejszym elementem, który będzie weryfikował cały proces transformacji i odejść. Jeżeli zniechęcicie pracowników takimi działaniami, będziemy mieli jako strona społeczna bardzo duży problem z realizacją dalszych procesów transformacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Pani minister, pani na koniec zabierze głos. Prosiłbym, żebyśmy się w tej chwili zgłosili, kto jeszcze, bo porę już mamy późną. Dwie osoby, tak? Później pani minister. Dobrze, to zamykam listę, żebyśmy byli słowni i trzymali się tego. Bardzo proszę, pan był pierwszy. Proszę bardzo.

Przewodniczący Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego „Ruch” Kopalni Węgla Brunatnego Konin Maciej Kaźmierczak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Maciej Kaźmierczak, Ogólnokrajowe Zrzeszenie Związków Zawodowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ja tylko proszę o jedno w tych naszych wszystkich wypowiedziach, żebyśmy się nie powtarzali. Jeśli państwo macie jakiś inny wniosek, wątek, to bardzo proszę go poruszyć, żebyśmy nie powtarzali tych samych słów, bo wiele już tu padło. Tak że proszę bardzo.

Przewodniczący NZZPRC „Ruch” KWB Konin Maciej Kaźmierczak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Alicja właściwie wszystko powiedziała, pan prezes też, ale ujmując tę sytuację ostatnią, w styczniu czekało na pieniądze ponad 30 osób u nas akurat z kopalni, z których wiele osób miało już nową pracę. 26 stycznia mieli podpisane porozumienia z myślą, że pójda do nowego pracodawcy. Umowy zostały podpisane były 26 czy 27 stycznia. Pracownicy zostali przesunięci. Całe szczęście się to spięło. Czy to naprawdę tak dalej ma trwać?

Jesteśmy na podkomisji sprawiedliwej transformacji. Ludzie zaczynają odczuwać, że to już nie jest sprawiedliwe, bo słyszą: „Nie ma pieniędzy, przesunięcia”. Zaczynają się obawiać.

Zgodzili się na tę transformację. My przyjeżdżaliśmy, rozmawialiśmy w dialogu, w komisji trójstronnej, spokojnie. Nie wiem, czy ci ludzie wytrzymają, jeśli to dalej tak będzie trwało, bo ci, którzy już byli na urloпах, nie otrzymali pieniędzy. Ci, którzy mieli otrzymać odprawy, też zostali przesunięci. Tak dalej nie może być.

Nie wiem, czy pani minister nam zagwarantuje, że dla osób, które zostały przesunięte teraz na marzec, będą pieniądze, czy tylko to będzie słowna deklaracja. Słyszeliśmy ich wiele od pani dyrektor Gawlik: „Nie będzie problemów”. Niestety są. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo proszę. Też syntetycznie, żebyśmy to...

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej KNSZZ „Solidarność 80” przy „Betrans” sp. z o.o. Cezary Stasiak:

Tak, tak. Cezary Stasiak, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej „Solidarność 80” przy „Betrans” sp. z o.o. Jest to spółka zależna od KWB Bełchatów, grupa PGE. Ja tak bez oczekiwaniami na jakąkolwiek odpowiedź, tylko takie w zasadzie wystąpienie. Mamy praktycznie rocznicę od poprzedniej podkomisji, która dotyczyła firm oślogórnich i spółek oślogórnich, gdzie mówiliśmy o wprowadzeniu pracy górnich w tych spółkach. O dziwo, udało się po blisko ćwierć wieku pracy naszych spółek od 1 lutego wprowadzić tę pracę górnich im należną w spółkach dla pracowników. I teraz jeżeli nam, jako pracownikom spółek, nie uda się z dobrą współpracą z ZUS-em, z ministerstwem, zweryfikować wstecznie i faktycznie uznać tej pracy górnich dla tych pracowników, to z tych osłon w żaden sposób nie skorzystamy.

U nas, w naszej spółce, w spółce Betrans, średnia wieku jest 43 lata. Transformacja energetyczna naszego regionu, wiadomo, przyspiesza. Za chwilę, za 5 lat, redukcja zatrudnienia zgodnie z zapowiedziami, przy redukcji wydobywania i wytwarzania energii, spadnie do 20% w 2030 roku. Co za tym idzie, ogromną rzeszę pracowników czekają zwolnienia. Najgorzej dotknie to spółek zależnych, niestety, bo spółki zależne są zależne od kopalni, z którą podpisane są umowy, czy z elektrownią.

W tym miejscu mój apel i taki wniosek, żeby jak najszybciej zwołać kolejne posiedzenie podkomisji dotyczące właśnie tych firm oślogórnich. I taki apel też do ZUS-u, żeby się ZUS przygotował, w jaki sposób nasza współpraca między zarządami grupy czy zarządami spółek zależnych, prezesów, ma przebiegać i w jaki sposób ZUS chce zweryfikować tę pracę wstecznie, bo to jest istotne, co mamy zrobić. Czy poprzez powoływanie komisji zweryfikacyjnych? Bo jeżeli uznano, że ta praca faktycznie jest należna, że pracownicy wykonują pracę górnich, to żebyśmy w ogóle mogli skorzystać z tych osłon, jakichkolwiek, chociaż dla części załogi, należy to zrobić jak najszybciej. Bo nie da się tego odkładać w czasie. A póki co my z tego nie możemy skorzystać.

Nie dość, że tutaj na slajdzie widzieliśmy, jaka jest średnia płaca w grupie na węglu: 13 tys. zł. My możemy pomarzyć. My musimy na to pracować niejednokrotnie ponad dwa miesiące. A teraz jeszcze nie możemy skorzystać z tych osłon, bo nawet jak nie wprowadziliśmy pracy górnich, to mogliśmy skorzystać z osłon z art. 7 ppkt 1 i 3, ale to też w obszarze produkcyjnym. Ale my z tego nie mogliśmy skorzystać, bo mogliśmy skorzystać na 4 lata przed emeryturą, czyli w wieku 61 lat. A my mamy średnią 43 lata, czyli brakuje nam 16 lat, kiedy o Bełchatowie to już można zapomnieć. Dlatego tutaj jest bardzo istotne, żeby skorzystała przynajmniej część pracowników, która faktycznie wykonuje tę pracę od blisko 15, 20, 25 lat i im się to należy.

Taki mój apel i wniosek, żeby jak najszybciej zwołać podkomisję. Zainteresowane są nie tylko nasze podmioty, czyli spółki zależne w grupie, ale też dużo jest firm oślogórnich na węglu kamiennym, które też ten temat chciałyby poruszyć i to jest dosyć istotne. To jest mój apel i wniosek. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu bardzo. Mam dla pana od razu odpowiedź, bo przed chwilą wiceprezes Górnich Izby Przemysłowo-Handlowej na moje ręce przekazał pismo, które kieruje do pana ministra Motyki, pana ministra finansów i spraw gospodarczych Andrzeja Domańskiego, i pani minister funduszy i polityki regionalnej, pani Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz. W piśmie tym odnosi się do tego, o czym pan mówił. To pismo zostało datowane na 17 lutego. Prawdopodobnie na ten temat, o którym pan mówił, trwa już dyskusja. Dajmy więc czas na to, żeby ministrowie właściwi w zakresie, o którym pan mówi, przeanalizowali ten temat i przedstawili. Myślę, że zawsze można do Górnich Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, jak by pan był uprzejmy,

zwrócić się później do prezesa Olszewskiego o to, czy już przyszła odpowiedź, jakie są głosy, bo prawdopodobnie ta dyskusja będzie trwała. Pismo świeże, bo 17 lutego, więc pewno jest dalej dekretowane i pewno w tym temacie pojawi się jakaś odpowiedź. Dziękuję panu. Rzutem na taśmę jeszcze pan poseł Nowak, bardzo proszę, i pani minister zakończy.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Pytanie do pana ministra energii, bowiem na poprzednim posiedzeniu Sejmu była rozmowa o Kolejach Górniczych, które są związane z ZE PAK. Tam rok temu było posiedzenie podkomisji poświęcone właśnie rozporządzeniu, które miałyby regulować kwestie stanowisk górniczych. To miało być dookreślone razem z WUG-iem. My też czekamy w tej chwili na to rozporządzenie i dobrze by było, żeby ono rzeczywiście ujrzało światło dzienne.

Górnicy, maszyniści czy pracownicy kolei przekazali też do ministerstwa na ręce pana ministra Miłosza Motyki pismo z podpisami wszystkich pracowników Kolei Górniczych. Tak że bardzo bym prosił o przyjrzenie się temu tematowi.

Podsekretarz stanu w ME Konrad Wojnarowski:

Tak, panie przewodniczący, to trafiło do ministra Zmarzłego bezpośrednio, do Departamentu Górnictwa, więc tu pani dyrektor dwa słowa, jakby mogła.

Dyrektor Departamentu Górnictwa i Hutnictwa ME Iwona Malik:

Dobrze. Oczywiście, że mogę odpowiedzieć. Jeśli chodzi o delegację ustawową, która jest dedykowana pod Ministerstwo Energii, to ustawa o zmianie systemu ubezpieczeń społecznych wchodzi w życie 1 października 2026 roku. W momencie, gdy wejdzie w życie ustawa, powinno być już przygotowane rozporządzenie. Zdajecie sobie państwo sprawę, że jest pewna kolejność legislacyjna. Na dzień dzisiejszy Ministerstwo Energii pracuje z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i oczywiście z Wyższym Urzędem Górniczym.

Temat kolejarzy świetnie znam, bo byłam na spotkaniu, gdzie była pani przewodnicząca, był minister Wojtek Wrochna, był prezes Wyższego Urzędu Górniczego. Zastanawialiśmy się, kilku prawników, naprawdę temat jest szczególnie skomplikowany. A dlaczego? A dlatego, że tutaj w tej kwestii liczy się miejsce i rodzaj wykonywanej pracy. I teraz musimy wywieźć, że pod względem technicznym, technologicznym i geologicznym jest to praca tożsama z pracą w ruchu górniczym, co nie jest łatwe.

Mieliście państwo przedstawiane również, z tego co pamiętam, opinie Wyższego Urzędu Górniczego. Nie odpuściliśmy tematu, pracujemy nad nim, ale szczerze mówię, pod względem prawnym jest to bardzo ciężki temat.

Na 1 października będziemy gotowi z rozporządzeniem. Prace trwają, jesteśmy w stałym kontakcie z Wyższym Urzędem Górniczym, który współpracuje, tak jak mówiłam, z ZUS-em i z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Myślę, że tyle mogę powiedzieć w temacie na dziś.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pani dyrektor, pani mówiła 1 października, tak? Dobrze zrozumiałem?

Dyrektor Departamentu Górnictwa i Hutnictwa ME Iwona Malik:

Tak. 1 października 2026 roku – zmiana ustawy delegacyjnej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Aha. Bo nie ukrywam, że myślałem, że już finalizujemy ten temat, że już jest zakończony. Omawiamy go już ponad rok.

Dyrektor Departamentu Górnictwa i Hutnictwa ME Iwona Malik:

Proszę tylko zwrócić uwagę... Ja wiem, tylko to nie jest temat prowadzony przez Ministerstwo Energii. W ustawie jest tylko delegacja. Zatem ja rzeczywiście słucham, co państwo mówią. Ministerstwo Energii wie, że to jest poważny temat. Ale na dziś stan prawny jest taki, a nie inny.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Pani minister miała zakończyć to nasze spotkanie. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAP Eliza Zeidler:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Troszeczkę odeszliśmy od tematu, o którym przed chwilą rozmawialiśmy i do którego przede wszystkim chcielibyśmy się odnieść jako Ministerstwo

Aktywów Państwowych. Tak jak we wcześniejszej mojej wypowiedzi i jak w wypowiedzi dyrektor Gawlik jest deklaracja współpracy i znalezienia sposobu, ażeby te procesy były przeprowadzane jak najszybciej, w sposób należyty i z uwzględnieniem oczywiście na końcu interesu, a przede wszystkim interesu pracowników. Jesteśmy cały czas w kontakcie. Pracownicy Ministerstwa Aktywów Państwowych odpowiedzialni za ten temat są cały czas w kontakcie zarówno ze spółkami, jak i z przedstawicielami związków. Jeżeli nie odbierają wszystkich telefonów, to nie znaczy, że ich w ogóle nie odbierają. Zresztą sami państwo wiecie, że możecie kontaktować się z pracownikami. Ten kontakt jest.

Ale o kilka szczegółowych wyjaśnień, bo padło kilka nie do końca spójnych i zgodnych z przebiegiem tego procesu informacji, poprosiłabym panią naczelnik Joannę Gajdę. Naprawdę bardzo krótko, ale żeby pokazać, że rzeczywistość wyglądała w taki, a nie inny sposób. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pani naczelnik, też syntetycznie prosimy.

Naczelnik wydziału w Departamencie Spółek Paliwowo-Energetycznych MAP Joanna Gajda:

Chciałabym powiedzieć tylko o jednej rzeczy. Oczywiście pani przewodnicząca ma rację. Zagwarantowaliśmy, że rok 2025 będzie znacznie sprawniej funkcjonował niż 2024 i rzeczywiście tak było. Ustawa wystartowała w 2024 ze znacznym opóźnieniem, a procedura zdobywania środków ustawy budżetowej jest, jaka jest, i wszyscy o tym wiemy, że aby dostać pieniądze na kolejny rok, trzeba w odpowiednim momencie o nie wystąpić. I tak się stało również w roku 2025, nauczeni doświadczeniem. Dlatego w sierpniu były ostatnie wnioski i my, jako ministerstwo, złożyliśmy do Ministerstwa Finansów o umieszczenie ustawy w ramach ustawy budżetowej, a nie rezerwy celowej. Do końca roku mieliśmy informację, że tak się właśnie stanie. Dlatego gwarantowaliśmy. I tak, były takie rozmowy, gwarantowaliśmy, że z dniem 1 stycznia będziemy mogli zacząć podpisywać umowy.

Przy prognozowaniu w grudniu dostaliśmy informację z Ministerstwa Finansów, że jednak decyzją Rady Ministrów i całej ścieżki legislacyjnej ustawa ponownie znalazła się w rezerwie celowej, a procedura rezerwy celowej wygląda tak, że dopiero 1 stycznia możemy zacząć ubiegać się o te środki. My już 19 grudnia złożyliśmy dokumenty o przygotowanie całej kwoty 216 mln, która jest zabezpieczona w tegorocznej ustawie, w tej rezerwie celowej. Ze względu jednak na sytuację wykorzystania 10% i znacznych zwrotów Ministerstwo Finansów zablokowało i potrzebowaliśmy kolejnych wyjaśnień.

Ale nie można powiedzieć, że nie byliśmy w kontakcie. Ja osobiście rozmawiałam wielokrotnie w ciągu dnia z panią Kingą Kachelską, która nadzoruje podpisywanie umów i wypłatę w całej grupie kapitałowej. Jest to pani z Wydziału Kadr. Informacje mamy, przekazujemy i płacimy. Zrobiliśmy wszystko, żeby pozyskać te środki. Teraz na bieżąco również pozyskujemy.

Jeśli chodzi o bieżące środki, na marzec mamy przyjęte wnioski i jesteśmy w trakcie zmiany przeznaczenia środków ze środków energetycznych na górnicze, żeby jak najszybciej uzupełnić podpisywanie, aneksować umowę z PAK-iem Górnictwo, które w tej chwili wykazało już zapotrzebowanie. Poza tym mamy informacje na bieżąco o planowanych przez poszczególne spółki wypłatach na kolejny, drugi i trzeci kwartał tego roku. Czyli jesteśmy w stanie przygotować się o kolejne wystąpienia do Ministerstwa Finansów, żeby transzować te środki.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pani naczelnik, serdecznie pani dziękuję, bo trochę pani rozjaśniła tego nieba w takim kontekście, jak to wygląda od strony warsztatowej, jak to idzie. Myślę, że teraz wszyscy mamy jakąś jasność, bo procedury są nieubłagane. Są ustawy, Ministerstwo Finansów bardzo jednoznacznie na to reaguje. Dziękuję pani bardzo.

Jeszcze o głos prosił pan prezes i pan poseł. I, proszę państwa, kończymy już. Nikomu nie udzielię głosu. Śląsk chce wrócić do domu, Wielkopolska Wschodnia też chce wrócić do domu. Ministrowie i pracownicy jutro wstają o godzinie ósmej do pracy. Dziękuję.

Wiceprezes zarządu ZE PAK SA Andrzej Janiszowski:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Dwie rzeczy, bo pani przewodnicząca Messerschmidt bardzo wymownie wypowiedziała się na temat opóźnienia wypłat środków. Ja potwierdzam, że kontakt z ministerstwem jak najbardziej w styczniu mieliśmy bardzo intensywny. Powiem tylko, że faktycznie było tak, że umowy były podpisane, ja się pomyliłem, 27

stycznia, nie 24 stycznia. Nastąpiła konieczność ich aneksowania jeszcze 28 stycznia. Z naszej strony, bo byliśmy odbiorcą frustracji pracowników, pani przewodnicząca, dostaliśmy środki jako spółka o godzinie pierwszej w piątek i o godzinie trzeciej cały Departament Kadr stał, żeby pracownicy dostali wszystkie przelewy. Niestety, nie wszystkie przelewy się zaksięgowywały. Wierzymy, że to był problem tylko stycznia. W lutym nie widzieliśmy takich problemów.

Natomiast nie ukrywam, że prędkość aneksowania tych umów z punktu widzenia szczególnie JOP-ów, to jest problem, bo my tych ludzi nie możemy cofać w nieskończoność. Musimy im dawać jasność. To jest dla nas bardzo ważne. Zatem sami zaproponowaliśmy jakąś tam realokację ze spółek energetycznych na spółki górnicze, żeby pchać proces w spółkach górniczych. Natomiast te środki na cały rok są niewystarczające.

Rozumiem, że alokacja w tej chwili 218 mln, biorąc pod uwagę zapotrzebowanie grupy PGE oraz grupy ZE PAK, powinna wystarczyć, żeby nas w tym obsłużyć. Natomiast, tak jak mówię, było to opóźnienie, pani przewodnicząca. Natomiast naprawdę robiliśmy wszystko, żeby te środki były jeszcze w styczniu wypłacone pracownikom.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ja już nie odkrywam tajemnic, co robił poseł Nowak, bo do mnie też dzwonił i już go miałem dość, jak reagował w Ministerstwie Finansów. Panie pośle, oddaję panu głos.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Ta podkomisja służy właśnie temu, żeby takie napięcia, które pojawiały się w styczniu i pojawiły między styczniem a lutym, żeby się nie powtórzyły. Głęboko wierzę, pani minister, pani dyrektor, pani naczelnik, że wszystko będzie już teraz OK i będzie sprawnie. Tak więc dziękuję bardzo za to dzisiejsze posiedzenie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ja dziękuję za wrażliwość wszystkich tu na sali. Wiemy, jakiego procesu dotykamy. Mówimy o sprawiedliwej transformacji. Daj Boże, żebyśmy choć w części dotykali sprawiedliwości, to będzie dobrze. Wrażliwość ludzi jest bardzo wielka. Dziękuję pani przewodniczącej Alicji za aktywność. Ale ja też muszę być wobec was szczery. Mówiłem, że zakończę po wystąpieniu i już nikomu nie oddaję głosu. Pani przewodnicząca, jeszcze nieraz się spotkamy w dobrym tego słowa znaczeniu, dalej monitorując pokój. Dziękuję państwu serdecznie za dzisiejszą obecność i za aktywność na dzisiejszym posiedzeniu. Dziękuję pani minister, pani dyrektor jednej, drugiej, panu naczelnikowi i panu ministrowi. Do zobaczenia.

Przewodnicząca MZZPIT „Kadra” przy PAK KWB Konin Alicja Messerschmidt:

Chciałam jeszcze dzisiaj bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi Karnowskiemu, jeżeli chodzi o transformację energetyczną, ponieważ pomógł nam w naprawdę wielkiej sprawie, jeśli chodzi o paliwa kopalne. W Brukseli załatwiliśmy naprawdę ważny dla nas temat, który dotyczy drogi do zatrudnienia po węglu. Wielkie podziękowania. Myślę, że takie publiczne podziękowanie przyjdzie do pana. Już jest zakończone.